Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 9 LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 40

Endecy żerują na komuniźmie.

Jedną ręką biją, a drugą ratują. — Brak logiki i nadmiar demagogji. — Komuniści zrobili „kawał“ samym sobie! - „Stalinowcy“ i „trockiści“.

Jakie będą losy Nr. 13 w Łodzi?

Łódź, 8 lutego.

Uratowanie państwowej listy komunistycznej przez abstynencje Zw. L. N. i „Piasta“ wprawiło w zdumienie całą opinję polską. Przypominamy, że niezwłocznie po tym fakcie przytoczyliśmy następujące powody endeckiego kroku:

1) dopuszczenie list komunistycznych spowoduje wyższy dzielnik wyborczy, co jest na rękę większym ugrupowaniom wyborczym;

2) dopuszczenie listy komunistycznej ułatwi agitację „narodowo-katolicką“;

3) Endecy będą starali się dowodzić, że regime obecny rzekomo powoduje wzrost komunizmu;

4) Endecy w agitacji przedwyborczej będą kłamać, że to nie oni, ale rząd dopuścił listę komunistyczną.

Czy profity te będą dla endeków realne to pokaże dopiero przyszłość. W każdym razie już dziś starają się oni wykrętnie tłomaczyć z tego kroku. A więc najpierw endecki „Kurjer Poznański“:

> Byłoby polityką strusią mniemać, że, unieważniwszy w sposób sztuczny, bez prawnej podstawy, komunistyczną listę państwową, zlikwidowałoby się niebezpieczeństwo komunistyczne. Lepiej znać całą złą prawdę i z nią się odważnie zmierzyć, niż, śniąc sny o złudzeniu, usypiać opinję publiczną, a wrogowi pozwolić przeprowadzić tem bezwzględniejszą i skuteczniejszą mobilizację swych sił. Dżumy, tyfusu nie zwalcza się zamykaniem oczu i zaciskaniem uszu. Trzeba rejestrować wypadki choroby, wynajdywać jej siedliska i zwalczać na miejscu.

A później dodaje do tego warszawskie „A. B. C.“:

> Niebezpieczeństwo komunistyczne, po ogłoszeniu wyników wyborów, stanie przed całem społeczeństwem w świetle cyfr. Będziemy się mogli dokładnie zorjentować gdzie i jakie postępy poczyniła zaraza komunistyczna. Dostaniemy materjał, który umiejętnie wykorzystany, będzie mógł stać się podstawą do planowego i celowego tępienia zła tam, gdzie ono najsilniej wgryzło się w społeczeństwo.

Aż do tego miejsca trzeba przyznać rację organom endeckim. Zresztą jest to stanowisko dotychczasowe całej prasy lewicowej i w całym szeregu artykułów taką argumentacją posługiwała się „Epoka“, „Robotnik“, „Głos Prawdy“, „Republika“ i in.

Endecja nie potrafiła jednak utrzymać się w „formie“. Tuż bowiem za rozumowaniem zgoła logicznem da następujące ustępy:

> Z komunizmem należy walczyć siłą, opartą na prawie W swoim czasie Związek Lud. - Nar. postawił w Sejmie wniosek o uchwalenie ustawy, uznającej akcję komunistyczną za godzącą w podstawy państwa naszego, a tem samem za nielegalną.
>
> (Kurjer Poznański).

> Przyszły sejm który jest władny zmienić konstytucję, będzie miał możność uchwalenia jaknajostrzejszej ustawy antykomunistycznej, będzie miał możność usunięcia komunistów z sejmu, wprowadziwszy odpowiednie postanowienia do konstytucji. (A B C.).

Tu ich mamy — endeckich oszustów! Dopiero co prawili, że zarazę komunistyczną trzeba ujawnić i walczyć z nią w szczerem polu, a tu już znów chcieliby jakąś ustawą zamalować rzeczywistość i uciec się pod skrzydełka policji!...

Z komunizmem walczyć będziemy przez podniesienie dobrobytu masy, przez akcję przeciw nędzy i bezrobociu, przez oświatę i kulturę, a nie kneblem i knutem.

Dziś pozostaje jasne, że na wybory endecy sprzymierzyli się z komunistami i obie listy muszą być postawione na jednakim poziomie!

Lista Nr. 13 w Łodzi.

W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej.

Na posiedzeniu tem zapadnie decyzja co do listy komunistycznej. (p)

Uderzenie w próżnię.

Doszedł nas ciekawy dokument. Jest to odezwa komitetu warszawskiego komunistycznej partji Polski, zatytułowana: „Przeciwko unieważnieniu list rewolucyjnych“.

Odezwa została wydana w przeświadczeniu, że lista komunistyczna nr. 13 będzie unieważniona; to też zgóry protestuje przeciwko unieważnieniu listy i przedstawia ten fakt, jako gwałt niesłychany w republikach.

Tymczasem spotkał komunistów zawód. Lista nie została unieważniona, przedwczesny protest ośmiesza tylko komunistów i wskazuje, co warte są utyskiwania na niesprawiedliwe traktowanie, płynące z tej strony.

Papież Pius

potępia robotę prowadzoną w Polsce przez endecję

Znamienne oświadczenie księcia Janusza Radziwiłła.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

W „Dniu Polskim“ ukazało się następujące oświadczenie ks. Janusza Radziwiłła:

„Wobec nieustających zarzutów podnoszonych przez niektóre organy prasowe w szczególności przez „Warszawiankę“, „Rzeczpospolitą“ a nadewszystko „Polaka - katolika“ przeciw liście Nr. 1; zarzutów, które doprowadziły do tego, że ten ostatni organ w numerze 25 twierdzi, że „wyborca katolicki zgrzeszy“ głosując na tę listę i poczuwając się w pewnej mierze do odpowiedzialności za pomieszczenie na niej szeregu nazwisk ze sfer zachowawczych, czuję się w obowiązku złożyć następujące oświadczenie:

1) Zgodę swoją na postawienie mej kandydatury w okręgu 57 na liście Nr. 1 uzależniłem od stanowiska, które wobec tej listy zajmie miejscowy ks. biskup.

Na odnośne zapytanie otrzymałem dosłowną odpowiedź J. E. ks. biskupa Szelążka.

—Nie tylko upoważniam, ale proszę o postawienie swej kandydatury na liście Nr. 1.

Nadmieniam przytem, że skład listy był J. E. znany.

2) Prowadząc akcję polityczną, która w rezultacie doprowadziła do stworzenia listy niedwuznacznie popierającej rząd marsz. Piłsudskiego dwukrotnie w b. m. zostałem do tej roboty zachęcony przez najwyższy autorytet kościelny, i to za pośrednictwem poważnych osób, które miały szczęście uzyskać prywatne posłuchanie u Ojca Świętego Piusa XI, przyczem padły słowa wyraźnego potępienia prób rozbijania bloku, popierającego rząd przez nadużywanie listu pasterskiego biskupów polskich.

3) Wobec rozmyślnego rozpuszczania pogłosek, że mandatu z okręgu 57 nie przyjmę oświadczam kategorycznie, że wrazie mego wyboru do sejmu w okręgu 57 mandat ten przyjmę, zrzekając się ewentualnie mandatu z listy państwowej. Ocenę metod, stosowanych w walce wyborczej przeciw liście Nr. 1 a w szczególności metod stosowanych przez pismo „Polak - katolik“ pozostawiam czytelnikom niniejszego oświadczenia.

Zmiana prawa wyborczego w Anglji.

Wielka mowa tronowa króla Jerzego.

Londyn, 8 lutego.

Dzisiaj w południe nastąpiło otwarcie 4-ej sesji obecnego parlamentu.

Król wygłosi mowę tronową, w której m. in. stwierdził, że sytuacja w Chinach poprawiła się, pozwalając na poważną redukcję wojskowych sił morskich, wysłanych na daleki wschód w celu ochrony cywilizacji i mienia brytyjskiego w koncesjach. Pomimo to nieporządki i wojna domowa jak również niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu anglików, wywołuja niepokój. Rząd stoi w dalszym ciągu na gruncie dawniejszych oświadczeń i gotów jest zaspokoić aspiracje chińskie, skoro tylko będą oni mogli zapewnić dostateczną ochronę życiu i mieniu obywateli brytyjskich.

Następnie król oświadczył że rząd bada troskliwie nowy projekt traktatu rozjemczego, wysunięty przez Stany Zjednoczone i odnosi się do tego projektu z sympatją.

Dalej mowa tronowa zwraca uwagę na pewne oznaki stopniowej poprawy w dziedzinie handlu wewnętrznego, pozwalające mieć nadzieję, że poprawa ta trwać będzie nadal w roku przyszłym.

Wreszcie król zaznaczył, że rząd rozważa możliwość zmniejszenia ciężaru podatków regjonalnych, nałożonych na przemysł i rolnictwo, oraz zaproponuje projekt ustawy, zmieniającej prawo wyborcze do parlamentu oraz do ciał samorządowych.

Obie partje opozycyjne Partja Pracy i liberałowie zajęli krytyczne stanowisko wobec wygłoszonej wczoraj przez króla angielskiego z okazji uroczystego otwarcia sesji parlamentu mowy tronowej. Wniosek, przyjęty na wspólnem posiedzeniu frakcji parlamentarnej i komitetu wykonawczego Partji Pracy wyraża ubolewanie, iż król w mowie tronowej nie poruszył sprawy środków zaradczych przeciwko groźnemu bezrobociu

Rozłam wśród komunistów.

W ostatnich dniach wśród komunistów łódzkich powstała ostra różnica zdań na tle stosunku większości do t. zw. „trockistów“ i wreszcie doszło do rozłamu podczas ostatnich debat przedwyborczych.

Większość, wiedząc iż rozłam może przynieść zupełne fiasko wyborcze, starała się jednak wciągnąć pod sztandar listy Nr. 13 wszystkich zwolenników komunizmu jednak usiłowania te natrafiły na opór ze strony opozycji i do wyborów staną dwie zwalczające się grupy, z czego już cieszą się zwolennicy mniejszych ugrupowań komunizujących, licząc na rozbicie głosów. W każdym razie komuniści łódzcy stracili prestige nawet wśród dotychczasowych swych niebacznych wielbicieli. (b).

Wiec komunistyczny.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj odbył się na Placu Kazimierza wiec komunistyczny, który miał przebieg zupełnie spokojny.

Po wiecu zebrani utworzyli pochód i z międzynarodówką na ustach próbowali go rozwinąć. Wobec tego jednak, iż inicjatorzy wiecu nie posiadali zezwolenia na pochód, policja rozwiązała go, aresztując przytem 3 osoby, które po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność.

Głosy prowincji.

PABJANICE, 8 lutego (telefonem) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie reorganizacyjne kom. wyborczego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Na zebranie powyższe przybyli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych m. Pabjanic.

Po przemówieniu pp. Pietrasiaka, dyr. Płóciennika, nacz. Westerskiego i dr. Eichlera przyjęto następującą rezolucję:

„Mieszkańcy m. Pabjanic, uczestnicy zebrania, zwołanego w dniu 7 lutego b. r. postanowili jednomyślnie 1) utworzyć komitet wyborczy, składający się z 32 osób, przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, — 2) powołać komitet wykonawczy, 3) rozwinąć jak najszerszą agitację za listą B.B.W. z Rz., ze względu na to że tylko Marsz. Piłsudski prowadzi Polskę po drodze najlepszego rozwoju i zapewnienia dobrobytu ogólnego.

Rzgów, 8 lutego, (telefonem). Na wiec przedwyborczy, zwołany przez blok katolicko-narodowy w Rzgowie przybyło kilkaset osób. Organizatorzy wiecu obawiając się opozycji, zawiadomili zebranych, iż wiec się nie odbędzie. Po tem oświadczeniu zwolennicy bloku prorządowego zaapelowali do zebranych, aby wszyscy poparli listę nr. 1.

Okrzykami na cześć marsz. Piłsudskiego oraz deklarację oddania głosów na Nr. 1 zakończono wiec zwołany pod hasłem walki z rządem marsz. Piłsudskiego.

ŁĘCZYCA, Na dzień 12 lutego zwołał bezp. blok na terenie powiatu łęczyckiego dziesięć wieców przedwyborczych.

B. poseł Thugutt

wstąpił do Wyzwolenia.

Warszawski korespondent „Republi-(B) telefonuje:

Jeden z b. liderów „Wyzwolenia" poseł Thugutt zgłosił akces do „Wy-[illegible]". P. Thugutt wystąpił z „Wyzwolenia" w r. 1924 po przyjęciu teki icepremjera w gabinecie Władysława rabskiego, następnie był jednym z założycieli Partji Pracy z której jednak w 1926 wystąpił i aż do końca kadencji tatniego sejmu był „dzikim". Ostatnio ówiono nawet o jego wstąpieniu do P. S., jednak, jak wynika z oświadczenia złożonego przy tej okazji przedstawicielom prasy p. Thugutt uważa za ren swej pracy jedynie wieś.

Dr. Kazimierz Zaczek

zwolniony ze stanowiska komisarza rządowego w monopolu zapałczanym.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Dowiaduje się, że dr. Kazimierz Zaczek został z dn. 7 bm. zwolniony że stanowiska komisarza rządowego spółki a eksploatacji monopolu zapałczanego. Komisarzem rządowym mianowany stał p. Wład. Muśnicki naczelnik wydziału dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego.

B. min. Czesław Klarner

prezesem „Skarbofermu".

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Dowiaduję się, że prezesem „Skarbofermu" wybrany został na miejsce ustępującego prezesa Keneaux b. minister skarbu oraz przemysłu i handlu inż. Czesław Klarner.

Pogrom Jankesów na Montmartrze

przez czarnych jazzbandzistów.

Berlin, 8 lutego.

Z Paryża donoszą: W lokalu nocnym na Montmartrze oświadczyli podpici Amerykanie, że obecność jazzbandu murzyńskiego obraża ich uczucia narodowe.

Murzyni rzucili się na Amerykanów wywiązała się bójka, podczas której właściciel zakładu odniósł ciężką ranę postrzałową w głowę, a dwu Amerykanów i pewną Francuzkę raniono pchnięciami noża.

Miljon zdefraudowany

przez dyrektora banku.

Berlin, 8 lutego

Dyrektora banku w Frankfurcie n. M., Kleemanna skazano za matactwa wekslowe fałszowanie dokumentów i defraudacje.

Kleemann zdołał w ciągu niespełna dwu lat sprzeniewierzyć pół miljona marek. Olbrzymią tę sumę wydał na orgje urządzane w lokalu banku.

Gen. Charpy

opuszcza Polskę.

Warszawa, 8 lutego

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w godzinach południowych p. wicepremjer prof. dr. Bartel przyjął w pałacu rady ministrów na dłuższej konferencji szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy, który w dniach najbliższych wyjeżdża z Polski do Francji.

Klęska powstańców meksykańskich

w bitwie z wojskami rządowemi.

Meksyk, 8 lutego

W stanie Guadajara przyszło ponownie do starć między oddziałami rządowemi a powstańcami.

W bitwie koło Pepilgiana zginęło 14 powstańców; 5 jeńców na rozkaz komendanta wojsk rządowych niezwłocznie rozstrzelano.

Koło Manzonilla powstańcy zatrzymali pociąg osobowy i ostrzeliwali pasażerów, z pośród których zginęło 5 osć Po zjawieniu się samolotów wojskowych napastnicy zbiegli.

Rokowania sowiecko-niemieckie

rozpoczną się w drugiej połowie lutego.

Berlin, 8 lutego.

(Agencja Wschodnia)

W piątek rozpoczną się w Berlinie rokowania gospodarcze sowiecko - niemieckie.

Dziś delegaci do rokowań wspomnianych przyjęci zostali bankietem przez poselstwo sowieckie.

Moskwa, 8 lutego.

(Agencja Wschodnia)

W bieżącym tygodniu wyjeżdżają z Moskwy delegaci komisarjatu ludowego handlu z członkiem kolegjum komisarjatu handlu Sleiferem na czele. Delegacja preprowadzić ma rokowania wstępne z zakresu przygotowań do niemiecko - sowieckich rokowań handlowych. Same rokowania zaczną się już zapewne w drugiej połowie lutego. Delegacja sowiecka składać się ma z Begge, Makowskiego, Jakubowicza i Bradowskiego. Oprócz wspomnianych powyżej delegatów w rokowaniach wziąć ma udział dyrektor sowieckiego banku państwowego Szeinman oraz delegaci komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, Kaufman i Rozenblum.

Moskwa, 8 lutego.

(Agencja Wschodnia)

W bieżącym tygodniu wyjechać ma do Berlina komisarz komunikacji Rudzutak. Zamierza on wziąć udział w rokowaniach przedwstępnych o sowiecko-niemiecki układ handlowy. Po krótkim pobycie w Berlinie Rudzutak udać się ma na kurację odpoczynkową.

Berlin, 7 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet Rzeszy i gabinet pruski odbyły dziś pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga wspólne posiedzenie, na którem ustalony został program pomocy finansowej dla Prus Wschodnich. Ogłoszony przez biuro Wolffa komunikat urzędowy wylicza poszczególne zarządzenia zawarte w programie tej pomocy finansowej. Na pierwszym planie znajduje się sprawa ułatwienia większych pożyczek dla rolnictwa i przemysłu pruskiego. Rząd Rzeszy i rząd pruski zobowiązały się wyasygnować na ten cel w roku bieżącym łączną sumę 75 miljonów marek. Komunikat wylicza następnie sposoby przeprowadzenia sanacji gospodarczej Prus Wschodnich, a mianowicie: 1) otwarcie nowych kredytów realnych na korzystnych warunkach, 2) wymianę pożyczek personalnych, któremi gospodarstwa rolne są obciążone, na długoterminowe kredyty hipoteczne, 3) specjalne ulgi kredytowe dla drobnych rolników, osadników i dzierżawców, 4) dalsze zarządzenia dla ochrony stanu posiadania oraz dla poparcia przemysłu Wschodnich Prus, 5) ulgi podatkowe, 6) specjalne ulgi taryfowo - kolejowe. Program ten ma być przeprowadzony w najbliższym czasie.

Wykrycie ohydnego mordu na Pomorzu.

Berlin, 8 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W miejscowości Greifenhagen na Pomorzu policja wykryła na podstawie doniesienia anonimowego mord który według wszelkich dotychczasowych poszlak pozostaje w związku z tajnymi morderstwami kapturowymi czarnej Reichswehry. Władze na podstawie doniesień, otrzymanych od pewnego robotnika wykryły w podanem przez niego miejscu trupa zamordowanego przez członków formacji monarchistycznej Rossbacha, robotnika Schmidta. W toku dochodzeń aresztowano cały szereg osób, które w swoim czasie brały czynny udział w czarnej Reichswehrze.

Strumienie samogonki

zalewają wieś rosyjską.

Ryga, 8 lutego.

Władze sowieckie dokonują w dalszym ciągu masowych aresztowań chłopów utrzymujących tajne gorzelnie. W styczniu r.b. skonfiskowano w okręgu Płoskirowskim 1660 litrów samogonki 160 aparatów i aresztowano 240 chłopów. W okręgu Stalingradzkim w ostatnim tygodniu aresztowano 344 chłopów, skonfiskowano 175 aparatów i 10.000 litrów samogonki. W Dniepropietrowsku w ciągu 5 dni skonfiskowano 1.500 litr. samogonki, 143 aparaty i aresztowano 90 chłopów.

Stresemann w Mentonie.

Mentona, 8 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu na kilkutygodniowy pobyt niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Ministra powitali na dworcu przedstawiciele rządu.

Straszny wybuch

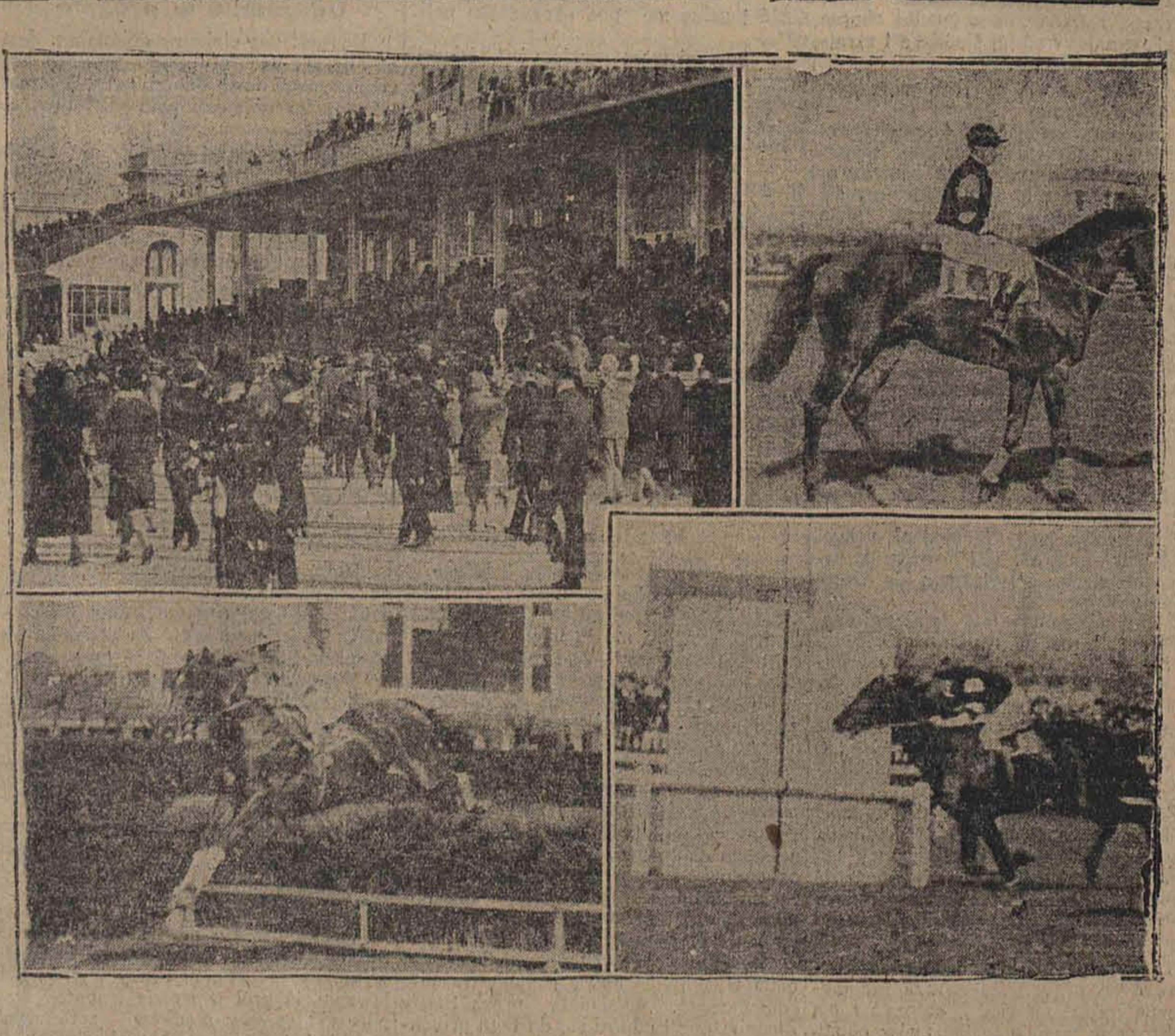
wozu amunicyjnego.

Belgrad, 8 lutego.

Podczas transportowania amunicji spadła z samochodu jedna skrzynia, zawierająca granaty.

Nastąpiła eksplozja całego wozu amunicyjnego, przyczem trzy osoby zginęły na miejscu, a 20 odniosło ciężkie rany.

Fronton pobliskiego domu wybuch zdemolował zupełnie.



Z wyścigów konnych na Riwierze.

KRONIKA

LUTY **9** Czwartek

Dziś: Apolonji P. M.
Jutro: Scholastyki P.

Wschód słońca o g. 7.8
Zachód słońca o g. 4.36
Wschód ks. o g. 8.44
Zachód ks. o g 8.54
Długość dnia: 9.18
Przybyło dnia: 1.43

Elektryczna przerwa.

Wczoraj o godz. 11 m. 30 wieczorem na odcinku ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. 6 Sierpnia a Zieloną zgasło światło elektryczne, unieruchomiając m. in. zakłady drukarskie „Republiki".

Dzięki osobistej interwencji dyrektora elektrowni p. prof. Ullmana udało się wkrótce naprawić braki kabla i przywrócić światło i siłę elektryczną.

Na drodze do dobrobytu.

Co mówią cyfry o zarobkach i drożyźnie.

Na każdym kroku odczuwamy poprawę w położeniu gospodarczem Polski. Rolnik, kupiec czy przemysłowiec wszyscy w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy poprawili wydatnie swoje interesy i raźno patrzą w przyszłość.

Ale czy jednocześnie poprawiło się położenie robotnika, czy podniosły się jego realne zarobki?

Na to pytanie odpowiadają ciekawe zestawienia ministerstwa pracy.

Wynika z nich, że np. w Łodzi koszty utrzymania od czerwca 1926 r. do paździenika 1927 r. wzrosły o 13 proc. Natomiast zarobki tkacza w przemyśle wełnianym podniosły się o 29.3 proc., w przemyśle bawełnianym o 24.3 proc., Prządzarze zarabiają o 23.6 proc. i 15.9 pr. więcej, niż w maju 1926 r. Najwięcej skorzystali robotnicy podwórzowi, których płace podniosły się o 31.4 proc.

W Zagłębiu Dąbrowskiem w tym samym okresie czasu koszty utrzymania wzrosły o 14.9 proc., a zarobki w górnictwie węglowem wzrosły o 28.7 proc.

Należy przyznać Rządowi obecnemu że z niezmierną czujnsocią stał na straży interesów słabszych i uboższych warstw społeczeństwa i nie pozwolił, aby poprawa w życiu gospodarczem dokonała się kosztem robotnika.

Spisy wyborców

zostają dziś ponownie wyłożone.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4 po poł. nastąpi ponowne wyłożenie do przeglądu spisów wyborców do sejmu i senatu,

W ciągu 5 dni spisy te wyłożone zostaną w godzinach urzędowych komisji obwodowych t. j. od godz. 4 po poł. do 10 wieczór do dnia 13 bm. włącznie. b.

Srebrne gody prezesa B Eitingona.

W przyszłym tygodniu obchodzi prezes zarządu Banku Depozytowego i sp. akc. „N. Eitingon", p. Borys Eitingon, uroczystość srebrnych godów. Związane z tą rocznicą uroczystości rodzinne odbędą się w Berlinie, dokąd wyjeżdżają bliżsi i dalsi krewni p. Borysa Eitingona.

Z okazji srebrnych godów, zamierza prez. Eitingon złożyć znaczne ofiary na rzecz wszystkich łódzkich instytucji społecznych bez względu na wyznanie.

Czyn ten spotka się z pełnem uznaniem społeczeństwa.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4) J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). b.

ODECHCE SIĘ NAM ŻYĆ...

Kto z kim, gdzie i kiedy.

O wszystkiem będzie wiedziało biuro informacyjne izby skarbowej.

Z dniem 29 b.m. istniejące przy izbieskarbowej biuro informacyjne rozpocznie na terenie Łodzi działalność według nowej instrukcji.

Do biura informacyjnego nadsyłać będą wszelkie urzędy dane dotyczące obywateli, którzy zawierają jakiekolwiek umowy kupna — sprzedaży, co do darowizn jak również co do obrotów poszczególnych firm, zajmujących się sprzedażą podlegającą kontroli skarbowej.

Informować również będą dyrekcje monopoli o osobach kupujących wyroby monopolu, o wydanych koncesjach, oraz zakupach hurtowych i detalicznych. Urząd celny łódzki nadsyłać będzie deklaracje celne co do towarów clonych przez osoby prywatne, oraz co do przesyłek pocztowych.

Prócz tego biuro informacyjne otrzymywać będzie dane, o tem

KTO KUPIŁ SAMOCHÓD, KTO WYJEŻDŻA ZAGRANICĘ

o osobach, które uzyskały zezwolenie na budowę domów, kto ile bydła zabijał w rzeźni, a poczta dostarczać będzie wiadomości co do nadchodzących przesyłek gotówkowych, oraz inkasa weksli przez P.K.O.

Niezależnie od tego biuro informacyjne zbierać będzie dane ze zdrojowisk i letnisk o tem

KTO PRZEBYWA NA LETNISKACH, I KURACJACH,

w magistracie o tem, kto ile płaci podatku dochodowego od nieruchomości, w kasie chorych co do zatrudnionych urzędników i robotników, jak również o wynagrodzeniach lekarzy, dentystów, felczerów, we wszyystkich firmach ekspedycyjnych o ładunkach dla osób i firm prywatnych, zaś w firmach prywatnych co do odbiorców i dostawców tych firm,

Nawet w hotelach dowiadywać się będzie biuro informacyjne o osobach tam zamieszkałych, w księgarniach wydawniczych i teatrach

O HONORARJACH AUTORSKICH I LITERACKICH,

a w bankach co do inkasa weksli i innych tranzakcji.

Wszystkie te dane co do obywateli służyć będą władzom skarbowym przy ustalaniu wysokości podatków. b.

Wszyscy na „K" i wszyscy zanotowani w Urzędzie Śledczym.

Łódź, 7 lutego.

Koperski Leon, zam. przy ul. Grabowej 16, skradł pierścionek i poduszkę, wartości 60 zł. Jeske Florentynie, zam. pod wskazanem adresem.

Kulesze Wacławą, lat 24, zam. przy ul. 28 pułku Strz. Kan. nr. 21, zatrzymano za kradzież wełny 5 kilogramów z wagonu na stacji Łódź-Kaliska.

Kred Roman, zam. przy ul. Wólczańskiej nr. 167, przywłaszczył sobie weksel na sumę 129 zł. na szkodę Weinberg Freindli, zam. przy ul. Zielonej 46

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o zawieszeniu wypłat przez następujące firmy wileńskie:

Ajzyk Ajrowicz i Córki, Kalwaryjska nr. 49.
Chaja Tontek, Zawalna nr. 17.
Girsz Szer, Rudnicka nr. 4.
Zajdelson, Szopena nr. 3.

ODPRAWA KOM. HUFCÓW HARCERSKICH.

W dniach 11 i 12 lutego r. b. odbędzie się w Łodzi odprawa komendantów hufców harcerskich chorągwi łódzkiej.

Na odprawie omawiane będą sprawy organizacyjne, program pracy oraz zagadnienia dotyczące zasady szkolenia instruktorów harcerskich.

Przechodząc przez ulicę, rozejrzyj się uważnie, a unikniesz kalectwa i śmierci.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Mieczysławowi Frenklowi cześć i sława!

Od wczoraj teatr łódzki w skromnych swych murach podejmuje drogiego i wielkiego gościa.

Gościem tym jest Mieczysław Frenkiel. Zdaje się, że nic więcej dodawać nie trzeba.

Przed dwoma tygodniami, na pierwszej scenie ploskiej w stolicy, delegacje całego kraju złożyły hołd Mieczysławowi Frenklowi.

Bo życie i praca Mieczysława Frenkla, pasmo jego znoju i trudu było czemś nierównie większem i drogocenniejszem ponad kunszt wirtuoza sceny.

W dobie „nocy narodowej“ był Mieczysław Frenkiel łącznikiem pomiędzy dawnemi a nowemi czasy, był tym, który, dźwigając na swych potężnych barach najświetniejsze tradycje sztuki polskiej, rozumiał że jets słowa polskiego strażnikiem, że słowo to — królewską purpurą wieszczów naszych okryte — rzuca jako dobre ziarno w dusze narodu, by plon wydało.

I oto dziś, u szczytu chwały swej, w szczęśliwej godzinie, kiedy danem Mu było odczuć wdzięczność całego kraju, zjeżdża Frenkiel do Łodzi, by najszersze rzesze miasta pracy obdarzyć ciepłem swego wielkiego daru z Bożej łaski.

Nie dziw, że przedstawienie wczorajsze „Grubych Ryb“ było jedną wielką i spontaniczną owacją na cześć wielkiego Gościa.

Wszystkie sfery naszego społeczeństwa oddają hołd wielkiej zasłudze i wielkiej pracy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, oraz w dalszym ciągu jutro, w sobotę i w niedzielę wieczorem występy znakomitego artysty-jubilata, Mieczysława Frenkla w jego popisowej, kapitalnej kreacji Wistowskiego w wybornej komedji-krotochwili Bałuckiego „Grube ryby“.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach zniżonych wesoła, ekscentryczna komedja L. Johnsona „Fenomenalna umowa“.

W niedzielę o godz. 4 po południu również po cenach zniżonych „Kredowe koło“ po raz 44.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza tragifarsa w 3 aktach G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ oraz pod kierunkiem reż. J. Boneckiego widowisko historyczne P. Szczegolewa i L. Tolstoja „Spisek Carowej“ (Rasputin).

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Przygotowania do jubileuszu Antoniny Dunajewskiej są w pełnym toku. Próby z „Moralności pani Dulskiej“ pod kierunkiem K. Tatarkiewicza zapowiadają świetne widowiska. Święto jubileuszu cenionej artystki nada wieczorowi charakter uroczysty.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu po raz 23 z rzędu ciesząca się niebywałem powodzeniem stylowa operetka w 3-ch aktach „Krysią Leśniczanka“ w doskonałem wykonaniu całego zespołu.

DZISIEJSZY BAL ARTYSTÓW.

A więc dziś o północy zacznie się schodzić najwykwintniejsza publiczność, by ochoczo, a wytwornie spędzić noc na balu artystów. Duże zainteresowanie wywołał cały szereg konkursów, jako to: na najpiękniejszy kostjum, suknię, główkę a la garconne, współczesnego Casanowę i t. p.

Dekoracje sal pomysłu art.-mal. Z. Poduszki.

15-letni chłopiec zabił brata.

Młodociany przestępca został aresztowany.

Grozą przejmujące zdarzenie miało miejsce w dniu wczorajszym przy ulicy Nowomiejskiej 17. W domu tym mieści się skład papieru niejakiego Zylberberga, który posiada dwóch synów: 18-letniego Szlamę i 15-letniego Chila.

W dniu wczorajszym wieczorem po zamknięciu sklepu Szlama Zylbergerg wrócił z miasta, gdzie załatwiał dla ojca pewne sprawy w banku i zastał w sklepie swego 15-letniego brata który dużym nożem

temperował ołówki.

Wobec tego, że wkrótce mieli sklep opuścić Szlama prosił brata, by mu pomógł w uporządkowaniu sklepu. Brat odmówił i na tem tle

wynikła kłótnia.

Zdenerwowany Szlama Zylberberg usiłował brata wyrzucić ze sklepu. Wówczas stała się rzecz straszna. Zirytownay Chil Zylberberg, trzymając jeszcze w ręku nóż, którym temperował ołówki, zadał nim

straszliwy cios

w brzuch bratu.

Brocząc krwią z przeraźliwym krzykiem bólu padł Szlama Zylberberg na podłogę twarzą na ziemię, 'tak, że wbił sobie tkwiący w brzuchu nóż aż po rękojeść w ciało.

Przerażony swym czynem Chil wybiegł na ulicę z rozpaczliwym krzykiem:

„Na pomoc! Zabiłem brata“.

Krzyk ten zaalarmował przechodniów i właścicieli sąsiednich sklepów. Nieprzytomnego Szlamę Zylberberga przewieziono natychmiast do kliniki prywatnej przy ulicy Ogrodowej 10, gdzie chirurg dr. Kantor stwierdził ciężkie uszkodzenie wątroby i żołądka.

W celu zapobiegnięcia gangrenie nieszczęśliwego chłopca natychmiast operowano.

Młodocianego przestępcę aresztowano. Ze względu na to jednakże,i ż ma zaledwie 15 lat z polecenia sędziego śledczego zwolniono go, oddając pod dozór policji.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili stan Szlamy Zylberberga jest b. ciężki. p.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05—12.30 — Odczyt p. t. „Stulecie stolicy przemysłowej Polski“ — wygłosi dyr. Kazimierz Konarski. 12.30—14.00 — Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny oraz nadprogram. 15.20—16.25 — Przerwa. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet“ — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. 17.20—17.45 — „Wśród książek“ — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55 — Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19.35—20.00 — Lekcja języka angielskiego — p. Memi Gardiner. 20.00—20.30 — Przerwa. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 20.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Langenberg fala 468.8 m.

13.05—14.30 — Koncert popołudniowy. 14.30 — Porady domowe. 16.45—17.30 — Recytacje. 17.30—17.55 — Odczyt. Dobra niemczyzna. 18.00—19.00 — Koncert. 19.15—19.45 — Lekcja hiszpańskiego dla początkujących. 19.45—20.15 — Czytanie biografji pewnego robotnika. 20.15 — Koncert. DO 24.00 — Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 517.2 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 16.00 — Koncert. Muzyka lekka. 17.15 — Odczyt: Sposób kompozycji Beethovena.

Königswusterhausen fala 1250 m.

14.00—14.30 — Odczyt dla pań: Przyjęcie wieczorne. 14.30—15.00 — Program dla dzieci. 15.00—15.30 — Program dla gospodyń. 15.35—15.40 — Biuletyn meteorologiczny. Giełda. 15.40 15.55 — Co i jak gotować? 16.00—16.30 — Porady wychowawcze. 16.30—17.00 — Obrazki zimy niemieckich Alp. 17.00—18.00 — Transmisja koncertu z Berlina. 18.00—18.30 Kryminalistyka i okultyzm. 18.30—18.55 — Lekcja hiszpańskiego dla zaawansowanych. 18.55—19.20 — Wybór zawodu a gospodarstwo wiejskie. 19.20—19.45 — Życie i dzieło Holzapla. Od 20.30 — Transmisja z Berlina.

DRUGI I OSTATNI KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Po niebywałym sukcesie, który świetny skrzypek Bronisław Gimpel zdobył na pierwszym występie w Filharmonji, wywołując zachwyt i wielki entuzjazm, wystąpi tylko jeszcze raz jeden w poniedziałek, dnia 13 b. m. przy akompanjamencie świetnego pianisty, Karola Gimpla. Program złożony z pereł literatury skrzypcowej zawiera następujące utwory: Corelli: La Folia, Goldmark: Koncert skrzypcowy, Achron: Melodja hebrajska, Bruch: Kol Nidrei, Paganini: Sonatina, Sarasate: Introdukcja i Tarantella, Sarasate: Zigeunerweisen. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

KWARTET CZESKI ONDRICKA.

We wtorek, dnia 14 b. m. odbędzie się 12-ty abonamentowy koncert mistrzowski (ostatni z drugiego cyklu), na którym wystąpi światowej sławy kwartet czeski Ondricka. Cała prasa europejska wyraża się z wielkim zachwytem o tym wspaniałym kwartecie, to też przyjazd do Łodzi znakomitych gości wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród muzykalnych sfer. W programie trzy kwartety smyczkowe, a mianowicie: Jos. Suka B-dur op. 11, W. A. Mozarta D-dur, oraz Dvorzaka D-moll op. 34. Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Policja w mankietach

do kierowania ruchem ulicznym.

Intendentura głównej komendy policji rozesłała do wszystkich okręgów policji tysiąc białych mankietów z czerwonemi znakami do kierowania ruchem ulicznym

Nowe mankiety wyróżniają się wyrazistością barw.

PRACOWNICY KIJA.

Czytaliśmy zapewne wszyscy „Pracowników morza" Wiktora Hugo; słyszeliśmy o pracownikach igły i pracownikach pióra. Są oni wszyscy bardzo dobrzy dla czasów „pokojowych". W okresie przedwyborczym na pierwszy plan wybijają się „pracownicy kija". Na każdym niemal wiecu „przemawiają" doniośle **pałką i pięścia po głowach, po karkach, gdzie się zmieści i ile się zmieści!...** Świadczy to o ogromnej dojrzałości naszych mas, o wielkiem wyrobieniu politycznem społeczeństwa...

Doprawdy nie wiadomo, dla kogo **urządza się wiece.** Przychodzą na nie zwolennicy — tych niema co agitować i namawiać — i tak będą głosowali na listy swych organizatorów. Jeśli, broń Boże, przyjdą na wiec ludzie „obcy", przedewszystkiem **nie wpuści się ich, bo to niepewny element, a jeśli nawet podstępnie dostaną się do sali, nikt nie dopuści ich do głosu. Jeśli krzykną z miejsca — kijem w łeb!...**

To jedna strona medalu. A teraz **druga:** komitet „x" urządza sobie wiec. Wynajmuję salę (płaci), rozkleja na mieście afisze (płaci), deleguje **mówców**, organizuje i zbiera ludzi... Wiec się zaczyna, aż tu jakaś **banda „opanowuje" wiec,** t. zn. wrzeszczy, krzyczy, gwiżdże, obala prezydjum, nie pozwala nikomu przyjść do głosu, jednem słowem, **odnosi „zwycięstwo" nad przeciwnikami...**

W tych warunkach każdy wiec jest **nonsensem i kompromitacją.** Zdradza głębokie braki naszej t. zw. **demokracji,** ktróa nie potrafi zdobyć się nawet na rzeczy elementarne, jak **przyzwoite zachowywanie się na swojem i cudzem zebraniu politycznem i tolerancja dla przekonań i opinji innych ludzi.** Nie mówiąc już o dalekich przykładach **angielskich,** gdzie szacunek dla bliźnich wszedł w krew poprostu, jeszcze przed kilku laty **praktykowano u nas zwyczaj dopuszczania na wiecach do głosu przeciwników,** aby pokrótce mogli wyjaśnić swoje odmienne stanowisko. Dziś — należy to do zamierzchłej przeszłości.

Pracownicy kija mają dziś więcej do gadania aniżeli mówcy. Ludzie spokojni, którzy chętnie poszliby posłuchać wywodów przedwyborczych, by zorjentować się w sytuacji, **poprostu boją się wiecu, jak ognia i za żadne skarby nie dadzą się namówić na taką imprezę.** W rezultacie wiece „publiczne" stają się **partyjnemi wewnętrznemi konferencjami przy udziale własnej „czrezwyczajki", karzącej doraźnie delikwentów „z przeciwka".**

Skoro się zwyczaj taki zakorzeni w społeczeństwie, niełatwo się go pozbyć. „Wojna napastnicza" przekształca się w **„wojnę obronną"** i dziś tak się dzieje, że nolens volens **każde ugrupowanie musi mieć bojówkę.** Gdyby ktoś uniósł się idealizmem i postanowił zlikwidować swą „armję" **sąsiedzi zjedzą go żywcem.** Zupełnie jak w wielkiej polityce i na konferencji rozbrojeniowej w Genewie. I mówić tu o zniesieniu militaryzmu i o pacyfizmie **na świecie, kiedy nie mogą się ludzie pogodzić w jednem mieście!**

To już nawet nie faszyzm, ale poprostu **łobuzerka,** system „garbowania skór" ludziom.

Człowiek patrzy na te wybory bezpośrednie, równe, tajne, powszechne i proporcjonalne, na wybory z zagwarantowanem prawem agitacji — i **myśli sobie, że to może doprawdy nie dla nas?...** Bo jeśli na zwykłym wiecu trzeba rządzić kijem,, albo przez policję rozpędzić awanturników, to czy **już nie lepiej odrazu zlikwidować tę komedję i wziąć krótko społeczeństwo, które nie dorosło do wielkich idei i samo sobie wdziewa kagańce i samo siebie okłada laskami?...**

Pogardliwy niesmak ogarnia człowieka na widok ohydy, kiedy pod naciskiem rozwielmożnionych złych obyczajów, nawet stronnictwa i grupy z natury przyzwoite, muszą **„fundować"** sobie bojówki, aby **zabezpieczyć się przed napadami i awanturami.**

Górą „pracownicy kija"!

HITO.

WOJEWODZKI KOMITET WYBORCZY KOBIET POLSKICH w ŁODZI.

Deklaracja ideowa.

Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, zawiązany w Łodzi na podstawie porozumienia organizacji kobiecych stojących na gruncie ideologji **Marszałka Piłsudskiego,** nie jest sam przez się stronnictwem politycznem, ani związkiem organizacji partyjnych, nie występuje zatem z własną listą wyborczą do Sejmu i Senatu, lecz popierać będzie

listę nr. 1,

jako dającą największe gwarancje spełnienia następujących postulatów:

1. Dobro Państwa, jako całości, jest najwyższem przykazaniem. Troska o niepodległość, bezpieczeństwo i rozkwit Państwa góruje nad interesami poszczególnych warstw i klas społecznych — jako też stronnictw politycznych.

2. Ustrój Państwa Polskiego opiera się na prawdziwej demokracji, która musi mieć swój wyraz we wszystkich urządzeniach życia publicznego, zapewniając wszystkim obywatelom jednakowa prawa i jednakowe obwiązki.

3. Kierunek sprawami Państwa spoczywa w rękach **dwu władz naczelnych:** władzy ustawodawczej i wykonawczej. Harmonijne ich współdziałanie jest warunkiem siły i znaczenia Państwa. Ustać musi dotychczasowe wszechwładztwo i przewaga Sejmu. Obie izby: Sejm i Senat ograniczać się mają ściśle do pracy ustawodawczej, która jest właściwem ich zadaniem. Rewizja Konstytucji wzmocnić winna odpowiednio autorytet Głowy Państwa i Rządu, od którego siły i powagi zależy spokój i porządek w państwie.

4. **Nastąpić musi uzdrowienie życia parlamentarnego.** Zerwać trzeba natychmiast z dotychczasową niebywałą korupcją poselską, ciężko hańbiącą naród.

5. **Dobrobyt ogólny całego społeczeństwa** jest podstawą i warunkiem rozkwitu i potęgi państwa. Domagamy się zatem od Sejmu i Rządu:

a) **pracy** odpowiednio wynagradzanej **dla bezrobotnych,**

b) tanich i zdrowych **mieszkań dla wszystkich obywateli,**

c) **potanienia wszelkich produktów** pierwszej potrzeby,

d) regulowania nieustannego i energicznego **cen celem zwalczania drożyzny**

e) **opieki nad starcami, niezdolnymi** do pracy i inwalidami.

f) **realizacji ustaw o ochronie macierzyństwa,**

g) **opieki nad niemowlętami, dziećmi, młodzieżą szkolna i pozaszkolną,**

h) **jednolitej szkoły,** bezpłatnej oświaty szkolnej i pozaszkolnej z szerokiem uwzględnieniem wychowania fizycznego dla wszystkich warstw i każdego wieku,

i) **wypełniania** przepisów ustawy o **walce z alkoholizmem,**

j) **energicznej walki z nierządem i chorobami zwyrodniającemi rasę,**

k) wszechstronnego **ubezpieczenia społecznego,**

l) **ścisłego i rzeczywistego przestrzegania ustaw o chronie pracy,** w szczególności pracy kobiet i młodocianych.

6. Wszelkie krzywdy i przywileje różniące obywateli muszą być zniesione, żądamy zatem wprwaodzenia w życie zasady **równouprawnienia kobiet,** zawartej w par. 12,96 i 102 konstytucji przez:

a) reformę kodeksu cywilnego i handlowego, ograniczającego prawa kobiet zamężnych,

b) **dopuszczania kobiet do wszystkich urzędów na wyższe i odpowiednie stanowiska,**

c) zrównania płac dla **kobiet i mężczyzn** za jednakową pracę,

d) ustalenia minimum płacy dla fizycznej i umysłowej pracy kobiecej.

Łódź, w lutym 1928 r.

Wojewódzki Demkoratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich w Łodzi.

Wanda, Kosińska — przewodnicząca, Stanisława Aletowa, Marja Berlachowa, Aurelja Chabowska, Marja Fornalska, Helena Gryglikówna, Stanisława Macińska, Kazimiera Żylińska — Marczyńska, Dr. Romana Pachucka, Łucja Pfajfrówna, Władysława Pospieszyńska, Władysława Rucińska, Marja Stodołkiewiczówna, Wanda Wilamowska, Janina Żyżniewska.

ROZPALONEM ŻELAZEM

chcą bolszewicy wypalić brud, chamstwo i ciemnotę obecnej Rosji.

Inżynierowie rozprawiają o Chamberlainie, a nie umieją... liczyć.

Moskwa, w lutym.

Jak za dawnych carskich czasów, ciągle świętujemy: według stylów — nowego, starego i rewolucyjnego. Obchodziliśmy uroczyście rocznicę śmierci Lenina.

G. P. U. przygotowało największą salę teatralną w Moskwie a p. Kalinin zwołał wszystkie C. K., C. K. K., M. K. i M. K. K. wypuścił na trybunę p. Bucharina i narody związku słuchały z przejęciem wielkiej kolejnej mowy.

Jako hasło mowy żałobnej wybrał sobie p. Bucharin „ewolucje kulturalną". Nad grobem ministra zabrał się do czyszczenia śmietników sowieckich, korzystając z bezgranicznego monopolu wolności słowa. P. Bucharin oświadczył ku powszechnemu zdumieniu, że **„wszystkie nasze nieporządki" wypływała nie z przyczyn obiektywnych, a „z naszego chamstwa, pychy i ciemnoty"** (dosłownie). Alkohol i syfilis, jak mówił p. Bucharin, tak potężnie rozpienił się w Rosji, że pod względem aktywności wódczano-wenerycznej Z. S. S. R. stoi na pierwszem miejscu.

Chociaż inny mówca jubileuszowy w Petersburgu, p. Kirow, chwalił się że „praca sowiecka na polu urodzeń trzykrotnie przewyższa cyfry z przed wojny". Akurat niedawno władze sanitarne ogłosiły jakgdyby uzupełnienie do tego oświadczenia w postaci statystyki, z której wynika, że **w Z. S. S. R. umiera rocznie przy połogu — 30.000 kobiet, i umiera co trzeci noworodek.** Ta sama statystyka stwierdza masowe zjawisko odmowy karmienia dziecka przez matki, znajdujące się na łasce losu.

P. Bucharin w swem przemówieniu niczego nie pominął. Mówił on, że **„wstręt bierze, gdy ma się dotknąć choćby palcem największych bolączek naszego życia — łaźni, pralni, piekarni, klubów i mieszkań".**

W grobowem milczeniu tysiączna masa słuchała niesłychanych cyfr protokółów sanitarjatu w „goschlebie" t. j. piekarniach państwowych: szczury, gwoździe, karaluchy — to stały dodatek do chleba państwowego.

„A kto nie był w łaźni" sowieckiej — mówił p. Bucharin — ten nie wie, co to jest brud, tam piora i myją się wszy wytrząsają i leczą wrzody". Pełne zaduchu mieszkania, zapaskudzone klatki schodowe i wstrząsające niechlujstwem ubikacje.

Musimy sami wypalać swoje niechlujstwo rozpalonem żelazem — wołał Bucharin.

Dalsza część mowy żałobnej — to skarga na nieuctwo. Technicy nasi — mówi p. Bucharin **gadają o Chamberlainie, a nie umieją liczyć,** jak się należy. Nasi młodzi agronomowie o niczem nie mają pojęcia, wskutek tego przygotowanie zapasów zboża zawiodło.

Gdyby było wśród nas mniej karjerowiczów kończył swoją filippikę Bucharin, byłoby nam lepiej.

Jak na mowę uroczystą w rocznicę zgonu Lenina — był to występ niezwykły. Poza zwykłą tendencją inteligencji rosyjskiej do samobiczowania, musiała tu odegrać rolę i chęć, by ubiec opozycję w krytyce i dowieść że **opozycja jest zbyteczna, bo władza sowiecka wszystko słyszy, wszystko wie i wszystko widzi.**

Walka z opozycją własną jej bronią t. j. krytyką nie wstrzymuje zresztą innych metod walki t. j. represji, których długi łańcuch ciągnie się po wszystkich większych ośrodkach życia sowieckiego, a ostatnio dotknął i wojska. **N.**

Narady polsko-niemieckie w Berlinie

w sprawie eksportu węgla polskiego.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Jak się dowiaduję, dnia 15 bm odbędzie się w Berlinie narada przedstawicieli przemysłu węglowego Polski i Niemiec w myśl porozumienia osiągniętego w listopadzie ub. roku.

Konferencja ta ma wydać opinię co do warunków zbytu węgla polskiego do Niemiec.

W związku z tem odbędzie się już dn. 13 bm. w Berlinie jedno posiedzenie komisji węglowej (jednej z 3 komisji utworzonych z delegatów do rookwań polsko - niemieckich) pod przewodnictwem dyr. Cybulskiego, który wyjeżdża w dniach najbliższych do Berlina.

Nie jest wykluczone że w posiedzeniu komisji węglowej weźmie również udział min. Hermes który bawi w Berlinie.

Poseł Bogomołow

u min. Zaleskiego.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Wczoraj minister spr. zagr. p. Zaleski przyjął posła sowieckiego Bogomołowa i odbył z nim dłuższą konferencję na temat rokowań polsko - sowieckich.

40-letni pedagog
jest już niezdolny do pracy?!

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik głoszący:

„Powoływanie osób, które ukończyły 40 lat życia, do pełnienia obowiązków nauczycielskich w charakterze pracowników kontraktowych w podległych ministerstwu szkołach nie może być dokonywane bez poprzedniej zgody ministra, a to w każdym poszczególnym wypadku.

Widocznie ministerstwo uważa, że człowiek czterdziestoletni nie jest już zdolny do wyczerpującej siły pracy pedagogicznej, że intelekt jego słabnie i mózg wątleje.

Może to i słuszne, ale przecież i praca urzędnicza jest również wyczerpująca

W związku z tem szerki ogół pragnął by wiedzieć, ile lat liczą autorowie tego okólnika?

Zdrowe trojaczki
powiła pani Wojszczykowa.

Od kilku dni małżonkowie Wojszczykowie, zamieszkali przy ulicy Rokicińskiej 11 wywołują olbrzymie zainteresowanie w całej dzielnicy. Przed domem, w którym mieszkają zbierają się grupki ludzi, które komentują bądź co bądź dość rzadkie zjawisko.

Oto bowiem p. Eugenja Wojszyczykowa

została matką trojaczków.

Dwuch synów Jerzego i Władysława, oraz córeczki Marjanny. Dzieci są zupełnie zdrowe i normalnie rozwinięte, co zresztą stwierdził lekarz i akuszerka.

Uszczęśliwiona matka czuje się zupełnie dobrze. Przyjmuje gości, którzy składają jej powinszowania.

Ojciec trojaczków jest robotnikiem Widzewskiej Manufaktury. Do ostatnich czasów jego żona również pracowała w fabryce. Są już od sześciu lat po ślubie. Dwoje dzieci im zmarło. Dwuletnia córeczka, Halinka, jest dzieckiem zupełnie dobrze rozwiniętem.

Wojszczykowie żyją w dość ciężkich warunkach materjalnych, mimo to jednak cieszą się z powodu przyjścia na świat

trojga zdrowych dzieci

i pragną je wychować na tęgich obywateli kraju.

Trojaczki, jak się dowiadujemy, wywołały wielkie zainteresowanie w sferach lekarskich. —d—

Fatalne skutki niedozoru.
6-letnie dziecko wpadło do ukropu

W dniu wczorajszym przy ulicy Cegielnianej 65 wydarzył się straszny wypadek spowodowany przez brak dostatecznej opieki nad dzieckiem. W domu tym mieszkają niejacy Prizandowie, mający 6-letniego synka Szulema.

Podczas nieobecności matki w kuchni chłopczyk bawiąc się wpadł do wiadra z gorącą wodą przygotowanego do prania bielizny. Na przeraźliwy krzyk dziecka nadbiegła matka i wydobyła je z ukropu. Dziecko odniosło ciężkie poparzenia całego ciała i twarzy, to też zawezwany lekarz pogotowia K. Chorych po udzieleniu pierwszej pomcoy chciał je przewieźć do szpitala Anny Marji, na usilną prośbę rodziców jednakże nieszczęśliwe dziecko pozostawione zostało na miejscu pod ich opieką. p.

ZDROWIA STERNIK.

Dawniej to na święta tylko
Kupowano piernik
Aż się o tem przekonano,
Że to zdrowia sternik.

To też teraz matki wiedzą,
Że dla córki, synka
Jest pokarmem nadzwyczajnem
Mała katarzynka.

Katarzynka deserowa
Wcesego z Torun a.
Tak,—ta mała,—którą stale
Jadła prababunia.

Że stu lat się doczekała
Zawszę zdrową była,
Zawdzięczała katarzynce,
Którą tak lub ła.

Paszporty dla... nieboszczyków.
Za przywiezienie zwłok 350 zł.

W praktykach paszportowych w Polsce trudno nie podziwiać konsekwencji. System nasz jest tak genjalnie obmyślany, że przysporzył już Polsce sławy niemało za granicą.

Jeśli z czego to z naszych 500-złotowych paszportów jesteśmy znani w całym świecie — i podziwiają nas wszędzie tak, że gdy mowa zejdzie na polskie paszporty, ludziska otwierają oczy szeroko — i kiwają głowami, widocznie na znak podziwu dla tej „mądrości", która jak czujny cerber, nie wypuszcza obywatela i podatnika z kraju, dopóki tenże nie uiści 500 zł.

Jeśli zaś od żywego obywatela ściąga się 500 złotych przy wyjeździe, to prosta konsekwencja nakazuje także i nieboszczyków obłożyć opłatą!

Sprawa to tak jasna, że nie potrzeba się nad nią rozwodzić. Nieboszczyk — to przecie taki jegomość, który przeniósł się bez paszportu, na tamten świat! Słuszna tedy, żeby, jeśli po śmierci chce wrócić do Polski, powetował skarbowi poniesioną stratę i zapłacił porządnie za wizę paszportową przy wjeździe w granice państwa!

Opłatę paszportową dla nieboszczyków ustalono w kwocie 350 zł. Tyle przynajmniej zażądał konsulat polski w Morawskiej Ostrawie za wizum paszportowe dla zwłok, które z Czechosłowacji przewiezione być miały do polskiego Cieszyna.

350 złotych równa się 1.400 koronom czeskim, sumka, która nieboszczyka z pewnością nie przerazi, bo **jemu jest już wszystko jedno.** Inna rzecz, że rodzinie, która zwłoki zmarłego na obczyźnie chciała przewieźć do kraju i złożyć je w grobie familijnym, ta opłata paszportowa wydaje się osobliwą i motywy jej niezrozumiałymi. Bo przecie nikt dla zbytku nie przewozi zwłok do kraju, więc takiej podróży nie należałoby może traktować jako rzeczy luksusowej.

Ale trzeba być konsekwentnym. Gdy od żywego bierze się 500 zł. za prawo wyjazdu, to żądanie od nieboszczyka 350 zł. za prawo wjazdu nie jest chyba czemś niewłaściwem?

Jak system, to system...

Przeciwko ubezpieczeniom
występują pracownicy elektrowni.

W dniu wczorajszym specjalna delegacja w osobach pp. radnego Andrzejaka i p. Malinowskiego wyjechała do Warszawy z memorjałem do kierownika zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych p. Adamczaka.

W memorjale tym pracownicy umysłowi elektrowni łódzkiej protestują przeciwko ubezpieczeniu ich przez wyżej wspomniany zakład, ponieważ posiadają oni swoją kasę emerytalną i powtórne ubezpieczenie przyprawiło by ich o wielkie straty, nie przynosząc im żadnej korzyści. b.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 9 luty 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 9 luty 1928

100 miljonów dolarów dla kolei.

Polska ubiega się obecnie o wielką pożyczkę kolejową na rynku nowojorskim. Według informacji, które obiegają chodzi o sumę 100 miljonów dolarów brutto za pośrednictwem „Blaire et Compány".

Będzie to więc pierwsza polska, na wielką skalę zakrojona, pożyczka o charakterze wyłącznie inwestycyjnym. Po pożyczce o przeważająco walutowo - stabilizacyjnym charakterze — operacja pomyślana jako etap drugi w wysiłku o odbudowę gospodarczą państwa.

Pytanie — czy trafnie obrano objekt dla pożyczki inwestycyjnej?

Doradca amerykański p. Devey wyraził swój pogląd na pożyczki inwestycyjne o jakie Polska może i powinna się ubiegać się na światowym targu pieniężnym. Pogląd zdaje się, wielce słuszny. Wedle niego nie powinno się zaciągać państwoych pożyczek inwestycyjnych, których bezpośrednia rentowność może być wątpliwą. Dlatego opowiedział się przeciw pożyczce budowlanej zagranicznej. Państwo nie miałoby dostatecznej pewności rentownego wyzyskania kapitałów, które wpakuje w budowle. W każdym razie — to pewne — nie otrzymałoby amortyzacji i procentów, gdyby budowało samo i samo zawiadywało budowlami. Bardzo wątpliwe, czy uzyskałoby dosyć, gdyby innym dawało na budowle.

Koleje mają za sobą tradycję przedsiębiorstwa rentownego. Tradycję nie zawsze świetną. W każdym razie przy odpowiednich reformach można z nich uczynić przedsiębiorstwo rentujące.

Dzisiaj koleje przynoszą skarbowi zyski. Choć nie wszystkie działy przewozów rentują boć taryfa dyktowana jest względami ogólnej polityki gospodarczej ale summa summarum PKP. przelewa stale poważne kwoty do centralnej kasy skarbowej. Sumy te nie pokrywają atoli amrotyzacji a tembardziej oprocentowania kilkumiljardowego kapitału tkwiącego w urządzeniu drogowem, taborze itp. kolei.

Jeżeli pożyczymy na koleje, na ich rozbudowę, której dobrodziejstw gospodarczych trudno przeceniać — trzeba będzie zwiększyć rentowność kolei. Pod tym warunkiem lokata pożyczki może być oceniona dodatnio; wątpliwem zresztą czy bez tego warunku wogóle pożyczkę kolejową można dostać.

Rząd dawno przed stabilizacją próbował dokonać istotnej komercjalizacji PK. P. (formalna, polegająca na administracyjnej odrębności, nie starczy). W planie stabilizacyjnym rząd zobowiązany jest do komercjalizacji swych przedsiębiorstw wogóle. — Komercjalizacja P. K. P. jednak nie bardzo się posuwa naprzód. Słychać od czasu do czasu — o pracach nad statutem akcyjnej spółki kolejowej, nad szacowaniem aktywów które otrzyma — ale o samem zawiązaniu spółki jakoś głucho.

Wiadomo — dlaczego. Bardzo silne czynniki są jej przeciwne. Liczne tysiące kolejarzy przedewszystkiem. Nadto wielki odłam społeczeństwa. Przeciwnicy komercjalizacji muszą pojąć, że bez niej kolej nie będzie rentowna, a bez rentowności pożyczki albo nie będzie, albo następstwa jej mogą być bardzo ujemne.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9 lutego.

POŻYCZKI BUDOWLANE Banku Gospodarstwa Krajowego ustalone zostały w roku ubiegłym w ogólnej liczbie 2507 na łączną sumę 106 milj. zł., przyczem faktycznie wypłaty wyniosły 81 milj. zł. — Zgóra połowa kredytów została udzielona z państwowego funduszu Gospodarczego, którym B. G. K. administruje.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY BANKU GOSPODARSTWA podwyższony został o 85 milj. zł. t. j. do sumy 120 miljonów zł.

ZAGRANICZNE OBUWIE zalewa rynek krajowy. Firmy szewckie podejmują interwencje u ministra przemysłu i handlu.

NA RYNKU ZBOŻOWYM spokój przy przewadze zapotrzebowania. Opóźniona podaż tegoroczna wskazuje na wzmocnienie finansowe rolnictwa.

W BIELSKO-BIELSKIM OKREGU widoczne jest pewne osłabienie konjunktury zarówno w przemyśle włókienniczym jak w przemyśle maszyn włókienniczych. Przemysł włókienniczy żali się na zbyt małe kredyty w Banku Polskim. Przemysł maszyn włókienniczych cierpi z powodu konkurencji niemieckiego przemysłu dumpingującego ceny.

NA RYNKU NAFTY po zsyndykalizowaniu przemysłu naftowego nastąpiła znaczna stabilizacja. Przyczyniła się do tego pomyślna konjunktura eksportowa. Polską parafina skutecznie konkuruje z amerykańska. Niemcy interesują się polskimi produktami naftowymi. W Rumunji wzrosła konsumpcja polskiej parafiny.

7.700.000 ZŁ. POŻYCZKI otrzymał Lwów w B. G. K. jako kredyt na cele inwestycyjne. Pożyczka umarzalna w 30 lat, oprocentowana na 7 od sta.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja utrzymana. Obroty małe.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.88. Akcje bez zainteresowania.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 8 lutego 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Londyn 43.43 1 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.035, Praga 26.415, Szwajcarja 171.50, Wiedeń 125.46, Włochy 47.20, Sztokholm 239.30.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 65, 65.25, Pożyczka dolarowa 85.25, Pożyczka kolejowa 102, 102.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna 60, 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8-proc. listy Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.75, 57.10, 57, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.75, 63.50, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 76

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 163, 164.50, Zarobkowy 91, 91.50, Spiess 160, Cukier 76, 75.50, 76.50, Węgiel 98.50, 100, Cegielski 45, Lilpop 40.75, Modrzejów 44, Ostrowieckie 83, Pocisk 11.50, Rudzki 50, Starachowice 62.50, 64, Zawiercie 30.75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 8 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 17.60, marzec 17.53—56, maj 17.70—75, lipiec 17.78—82, październik 17.58—61, grudzień 17.60—62. I notowania środkowe: styczeń 17.45, marzec 17.50, maj 17.67, lipiec 17.75, październik 17.49, grudzień 17.45. II notowania środkowe: styczeń 17.45, marzec 17.56, maj 17.75, lipiec 17.79, październik 17.55, grudzień 17.53. Zamknięcie: styczeń 17.46—47, luty 17.51, marzec 17.53, kwiecień 17.61, maj 17.68—70, czerwiec 17.70, lipiec 17.73—75, sierpień 17.64 wrzesień 17.56, październik 17.46—49, listopad 17.49, grudzień 17.49, loco 18.05.

Aleksandrja, 7 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 33.22, maj 33.55, lipiec 33.85, listopad 34.45. Ashmouni: luty 24.10 kwiecień 24.47, czerwiec 24.70, październik 24.90.

Liverpool, 7 lutego. Bawełna egipska. Loco 17.30, marzec 16.57, maj 16.78, listopad 17.01.

Liverpool, 7 lutego. Havas. Bawełna. Zamknięcie: styczeń 9.19, luty 9.43, marzec 9.42 kwiecień 9.39, maj 9.40, czerwiec 9.36, lipiec 9.36 sierpień 9.29, wrzesień 9.26, październik 9.21, listopad 9.18, grudzień 9.18, loco 10.02.

Nowy Orlean, 7 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 17.52, styczeń 17.18, marzec 17.32, maj 17.31—32, lipiec 17.35—36, październik 17.14—16, grudzień 17.14—16.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział podatkowy podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 23 lutego 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Agencja Telegraf. „Pat", Al. Kościuszki 1, radjoaparat.
2. Allenberg, Kilińskiego 49, kredens.
3. Abner B., Narutowicza 31, kredens.
4. Abramowicz M., Narutowicza 35, otomana.
5. Ab J., Piotrkowska 85, meble.
6. Abramowicz M., Południowa 20, kredens.
7. Alter Sz., Południowa 9, meble.
8. Abe Ch., Południowa 6, tremo.
9. Arensztajn M., Południowa 25, meble.
10. Buchholc E., Kilińskiego 145, 2 biurka.
11. Bialer M., Narutowicza 31, kredens.
12. Brzeziński S., Narutowicza 29, meble.
13. Burakowski D., Narutowicza 24, zegar.
14. Bodzanowski A., Narutowicza 16, meble.
15. Bonik J., Narutowicza 78, 2 szafy.
16. Birencwajg J., Narutowicza 49, biurko.
17. Besterman A., Narutowicza 47, kredens.
18. Baharjer M., Narutowicza 38, zegar.
19. Brodzka H., Narutowicza 37, 2 szafy.
20. Berliński M., Narutowicza 32, meble.
21. Bender Z., Piotrkowska 27, 2 szafy.
22. Benjakowski S., Piotrkowska 27, 15 pud. cygar.
23. Bornsztajn J., Piotrkowska 21, 10 sztuk towaru.
24. Bursztyn Sz., Piotrkowska 19, kredens.
25. Boruchin H., N.-Cegielniana 5, maszyna do pakowania.
26. Bellman i S-ka, Piotrkowska 37, kasa ogniotrwała.
27. Burakowski A., Piotrkowska 37, 10 lamp elektrycznych.
28. Binke Abr., Piotrkowska 33, 100 mtr. szyb.
29. Bialer A., Piotrkowska 85, kredens.
30. Baum J., Piotrkowska 69, lustro.
31. Beninson Brodzki i S-ka, Piotrkowska 59, meble.
32. Braun J., Południowa 9, pianino.
33. Berliński M., Południowa 48/54, meble,
34. Cwillich J., Narutowicza 11, 4 ramy.
35. Cukierman (obecnie Grinberg), Narutowicza 71, 3 tuziny pończoch.
36. Cygler A., Narutowicza 56, kredens.
37. Chasilew I., Piotrkowska 27, 100 but. wódek.
38. „Cytron F-ma" Sp. Akc., Piotrkowska 23, 1 szt. towaru weln.
39. Cieplucha J., Piotrkowska 17, maszyna do szycia.
40. Cech Szewców w Łodzi, Piotrkowska 79, meble.
41. Czkwianow A., Piotrkowska 69, 200 but. wina.
42. Derejski St., Narutowicza 5, meble,
42a Dessau Regina, Narutowicza 36, kredens.
43. Dyszkin S., Piotrkowska 51, 25 stolików.
44. Dziwiński L., Piotrkowska 35, 2 szafy,
45. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, 3 kontuary sklepowe.
46. „Dobropol", Piotrkowska 73, meble.
47. Dyszkin S., Piotrkowska 8, kredens.
48. Epsztajn D., Leszna 1, meble.
49. Engler St., Narutowicza 20, maszyna do pisania.
50. Epsztajn E., Narutowicza 18, 2 szafy.
51. Epsztajn E., Narutowicza 2, kredens.
52. Eckersdorf Wl., Narutowicza 37, szafa.
53. Ewigkeit S., Piotrkowska 47, 5 płaszczy męskich.
54. Epsztajn M., Piotrkowska 81, pianino.
55. Eicher H., Piotrkowska 35, pianino.
56. Fuks J., Zakątna 57, meble.
57. Frydrych N., Narutowicza 5, 2 bufety.
58. Fiszer D., Narutowicza 49, kredens.
59. Frenkel A., Narutowicza 35, pianino.
60. Fijałko I., Piotrkowska 7, meble.
61. Fijałko I., Piramowicza 12, meble.
62. Fisz J. N., Cegielniana 18, zegar.
63. Förster J., Wschodnia 74, meble.
64. Aron Feliks, Piotrkowska 37, kredens.
65. Friede S. H., Piotrkowska 35, meble.
66. Fajwlowicz B-cia, Piotrkowska 33, biurko.
67. Finkelsztajn A., Południowa 28, meble.
68. Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania.
69. Friede Sz., Piotrkowska 38, meble.
70. Futterman J., Piotrkowska 54, 40 mtr. dywanów.
71. Fisz J., Cegielniana 36, towar.
72. Ferster Pańska 46, maszyna do szycia.
73. Goldsobel J. N., Cegielniana 41, kredens.
74. Gepperet H., Kilińskiego 145, maszyna do szycia.
75. Guterman I., Cegielniana 15, zegar.
76. Gilçensztajn C., Narutowicza 9, meble.
77. Goldberg B., Narutowicza 5, meble.
78. Glazman i Calel, Narutowicza 3, 20 mtr. towaru.
79. Gerson J., Narutowicza 40, meble.
80. Gewirtz, Zamenhoffa 13, 2 szafy.
81. Glazer H., Piotrkowska 25, zegar.
82. Gutman B., Piotrkowska 17, 3 palta damskie.
83. Grinsztajn Sz., Piotrkowska 7, 7 par obuwia.
84. Gurwicz A., Piotrkowska 37, 70 sztuk ręczników.
85. Geduld M., Piotrkowska 35, meble.
86. Goldin O., Piotrkowska 33, kasa.
87. Goldblum D., Piotrkowska 99, kredens.
88. Gittis I., Piotrkowska 81, meble.
89. Goldfederowa A., Piotrkowska 77, biurko.
90. Goldlust S. J., Piotrkowska 71, maszyna do szycia.
91. Kronenberg L., Narutowicza 31, meble.
92. Korzec Ch. M., Piotrkowska 31, 5 paczek przędzy.
93. Krauskopf E., Piotrkowska 31, meble.
94. Kahan J., Piramowicza 8, zegar.
95. Kempiński I. N., Cegielniana 12, kredens.
96. Kreppel M., Piotrkowska 39, 1 sztuka towaru.
97. Kempner R., Piotrkowska 85, maszyna do pisania.
98. Krumholc B., Plac Wolności 4, kredens.
99. Kohn D., Południowa 24, kredens.
100. Kantor B., Południowa 24, kredens.
101. Krakowski J., Południowa 9, pianino.
102. Kolski M., Południowa 4, kredens.
103. Kwart J., Południowa 28, kredens.
104. Kreczko St., Piotrkowska 17, 100 szt. krzesel.
105. Krauze I., Zawadzka 19, maszyna do szycia.
106. Kufeld I. M., Piotrkowska 4, towar.
107. Lipszyc E., Kamienna 10, 2 szafy.
108. Landau S. T., Piotrkowska 73, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
109. Lichtensztajn W., Kilińskiego 16, meble.
110. Lipmanowicz A., Lipowa 27, meble.
111. Lewkowicz E., Narutowicza 31, maszyna do pisania.
112. Lewinson M., Narutowicza 31, 5 kg. mydła.
113. Littauer H., Narutowicza 25, kredens.
114. Lederman T., Narutowicza 12, 30 kg. mydła.
115. Librach P., Narutowicza 6, meble.
116. Landsberg, Zyttenfeld i Redel, Narutowicza 6, maszyna do pisania.
117. Lipiński i Wajnrajch, Piotrkowska 19, 1 szt. towaru.
118. Lemberger D., Piotrkowska 15, 100 sztuk towaru ubraniowego.
119. Lieberman P., Piramowicza 10, meble.
120. Lichtensztajn B., Piramowicza 9, meble.
121. Lipski A., Piramowicza 9, meble,
122. Lipszyc R., Piramowicza 4/6, kasa ogniotrwała.
123. Liberman H., Piotrkowska 49, maszyna do szycia.
124. S-wie Lewisona, Piotrkowska 39, 30 sztuk satyny.
125. Leszczyński L., Piotrkowska 37, kanapa.
126. Mordka Lewkowicz, Piotrkowska 37, meble.
127. Leszczyński i Kapitulnik, Piotrkowska 37, kasa ogniotrwała.
128. Łuszczyński P., Piotrkowska 93, meble.
129. Lewkowicz A., Piotrkowska 89
130. Lipszyc M., Piotrkowska 87, meble.
131. Likerman M., Piotrkowska 8., pianino.
132. Lubiński H., Piotrkowska 79, szafa.
133. Lewkowicz Z., Piotrkowska 67, bufet.
134. Lenga D., Piotrkowska 6, palta.
135. Lichtensztajn M., Południowa 20, meble.
136. Langleben A., Południowa 9, pianino.
137. Leder S., Południowa 58, szafa.
138. Lichtensztajn Sz., Południowa 34, 2 szafy.
139. Lipszyc M., Piotrkowska 87, szafa z lustrem
140. Lipszyc A., Piotrkowska 37, 1 szt. towaru.
141. Łukin C., Żeromskiego 37, meble.
142. F-ma „Hubert Mühle", Leszna 3, kasa ogniotrwała, biurka.
143. Mokrski I., Lipowa 43, meble.
144. Mordjaner L., Moniuszki 5, 3 szt. towaru wełnianego.
145. Milrad F., Narutowicza 25, kredens.
146. Minc W., Narutowicza 25 zegar.
147. Miszyński E., Narutowicza 24, meble.
148. Moneżki R., Narutowicza 16, kredens.
149. Mendes Z., Narutowicza 35, meble.
150. Milrad J., Piotrkowska 19, zegar
151. Mirtenbaum M., Piramowicza 10, meble.
152. Neufeld M. N., Cegielniana 17, kredens.
153. Morgensztern A., Piotrkowska 35, 2 sztuki towaru.
154. Mendelson L. i S-ka, Wschodnia 76, kasa ogniotrwała.
155. Mirtenbaum M., Piotrkowska 69, 40 par kaloszy.
156. Markus J., Południowa 24, kredens.
157. Miedzyrzecki W., Południowa 8, 2 szafy.
158. Mandel H., Południowa 5, zegar.
159. Monsztajn M., Południowa 28, szafa.
160. Mendelson I., Skwerowa 7, 3 metry towaru.
161. „Neuer Volksblatt", Piotrkowska 21, maszyna do pisania.
162. Neumiller K., Piotrkowska 61, bufet.
163. Ostrowski M., Narutowicza 22, meble.
164. Okolew O., Narutowicza 11, 50 but. likieru
165. Offenbach J., Narutowicza 9, 2 serwisy stołowe.
166. Opatowski I., Piotrkowska 69, meble.
167. Odeski S., Piotrkowska 39, meble.
168. Opatowski Wł., Piotrkowska 61, 20 skórek fokowych.
169. Ostromogilski J., Piotrkowska 17, 20 tuz. mydła.
170. Ostrowski A. J., Narutowicza 34, maszyna do pisania.
171. Ostrowski A. S., Piotrkowska 55, 2 maszyny do pisania.
172. Pinczyk J., Kamienna 11, kredens.
173. Pokorowski R., Narutowicza 3, 100 pudeł. konserw.
174. Pechman M., Sienkiewicza 39, kredens.
175. Praskier I. Ch., Narutowicza 47, pianino.
176. Peter M., Piotrkowska 19, tremo.
177. Pelcowicz M., Piotrkowska 17, delikatesy.
178. Paperno D., Piotrkowska 51, 10 paczek różnego towaru.
179. Przygórski M., Piotrkowska 37, szafa.
180. Piątkowski F., Piotrkowska 89, 20 koszul męskich.
181. Pruszycki M., Piotrkowska 79, 5 par kamaszy męskich.
182. Piotrkowski J., Pl. Kościelny 4, maszyna do szycia.
183. Przednowek N., Południowa 16, 3 szafy.
184. Pelcowicz F., Piotrkowska 17, meble.
185. Piątkowski F., Piotrkowska 89, 30 koszul męskich.
186. Perla R., Piotrkowska 14, meble.
187. Rundshein A., Narutowicza 30, meble.
188. Rathe B-cia i Spadkobiercy, Narutowicza 9, 30 but. likieru.
189. Rubinsztajn D., Narutowicza 6, kredens.
190. Rieznik M. D., Narutowicza 2, pianino.
191. Rozenblat D., Moniuszki 11, otomana.
198. Rozenblat D., Moniuszki 11, otomana.
199. Rozenblat M., Narutowicza 56, meble.
200. Reitberger G., Narutowicza 32, kredens.
201. Rapaport M., Piotrkowska 9, meble.
202. Rukalski B., N.-Cegielniana 12, kredens,
203. Rozenblum N., Piotrkowska 51, kredens.
204. Rundsztern M., Piotrkowska 51, zegar.
205. Rozental i Hendeles, Piotrkowska 156, 10 tuz. rękawiczek.
206. Rozenfarb Sz., Piotrkowska 79, meble.
207. Richter A., Piotrkowska 79, 3 wyżymaczki.
208. Rajchman M., Południowa 23, kredens.
209. Rozenfeld Sz., Południowa 21, maszyna do szycia.
210. Roffogiel L., Południowa 16, meble.
211. Radoszycki I., Południowa 16, 1 lustro.
212. Rapoport J., Południowa 44, maszyna do pisania.
213. Rapoport L. i S-ka, Południowa 44, kasa ogniotrwała.
214. Rygier S., Południowa 42, maszyna do szycia, meble.
215. Rozental D., Zawadzka 5, kredens.
216. Stankiewicz A., Al. Kościuszki 17, meble.
217. Sylbersztajn M., N.-Cegielniana 28, meble.
218. Szmulewicz H., Lipowa 57, kredens.
219. Strauch A., Narutowicza 20, maszyna do pisania.
220. Szyfman W., Narutowicza 4, 15 koszul męskich.
221. Szmulewicz H., Narutowicza 57, maszyna do pisania, meble.
222. Szwędziniewicz G., Narutowicza 39, meble.
223. Sacharow F., Narutowicza 36, 50 kg. mydła.
224. Szwarcowski W., Narutowicza 37, kredens.
225. Sztajn A. M., Piotrkowska 6, 10 szt. towaru.
226. Szwarcman i Grynszpan, Piotrkowska 17, 10 szt. skórek karakułowych.
227. Sztajer B., Piotrkowska 17, maszyna do szycia.
228. Strzecha Robotnicza, Piramowicza 14, 3 stoły.
229. Steinman C., Piramowicza 11, meble.
230. Sztrauch M., Piramowicza 2, zegar.
232. Spiro M., Piotrkowska 41, zegar.
233. Sztarkman I., Piotrkowska 39, meble.
234. Szac A., Piotrkowska 37, kredens.
235. Szlencki A., Piotrkowska 37, 10 sztuk towaru.
236. B-cia Szor, Piotrkowska 85, kasa ogniotrwała.
237. Sztange D., Piotrkowska 83, szafa.
238. Szosland E., Piotrkowska 69, zegar.
239. Sender A., Pl. Kościelny 4, meble.
240. Sydrański R., Południowa 24, lustro.
241. Szeps M., Południowa 24, lustro.
242. Solarz Sz., Południowa 24, lustro.
243. Szulc A., Południowa 24, kredens.
244. Szajnfeld E., Południowa 23, zegar.
245. Salomonowicz S., Południowa 20, meble.
246. Szokin L., Południowa 20, kredens.
247. Szpic S., Południowa 18, meble.
248. Szmalewicz Sz., Południowa 8, kredens.
249. Sendowski A., Południowa 6, meble.
250. Szyff A., Południowa 4, zegar.
253. Szulderajn Sz., Południowa 29, tremo.
254. Szpiegel F., Południowa 28, kredens.
255. Szattan F., Południowa 25, kredens.
256. Szakowski E., 6 Sierpnia 2, kasa.
257. Tybor L., Piotrkowska 49, maszyna do pisania.
258. Chil Tajtelbaum, Piotrkowska 37, maszyna do szycia.
259. Tyger Ch., Piotrkowska 81, meble.
260. Tyger Ch., Piotrkowska 81, meble.
261. Tasiemka R., Piotrkowska 16, 10 palt damskich.
262. Uberbaum L., Narutowicza 35, kredens.
263. Urbach Szymon, Piotrkowska 33, urządzenie telefonu.
264. Unger W., Piotrkowska 79, meble.
265. Ulrichs M., Piotrkowska 97, meble.
266. Waldberg Ch., Żeromskiego 31, lustro.
267. Wekselfisz L., Kamienna 7, meble.
268. Weltman Sz., Narutowicza 24, 20 kg. czekolady.
269. Wiener S., Narutowicza 19, 7 stolików.
270. F-ma Watt i Abramson M., Narutowicza 12, 15 lamp elektrycznych.
271. Wolkowyski J., Narutowicza 11, 6 łóżek niklowych.
272. Warhaft B., Narutowicza 3, meble.
273. Wojewódzki St., Moniuszki 2, otomana.
274. Wegmajster N., Narutowicza 49, meble.
275. Wyjnerger Sz., Narutowicza 38, meble.
277. Werdygier H., Narutowicza 36, kredens.
278. Wermiński L., Nawrot 32, lustro.
279. Wiener Ch., Piotrkowska 27, zegar.
280. Winer Fr., Piramowicza 12, meble.
281. Walfisz E., Piramowicza 2, gablotka.
282. Wasserzug Sz., N.-Cegielniana 18, zegar.
283. Wald J. N., Cegielniana 12, kredens.
284. Wrocławski M., Piotrkowska 33, meble.
285. Wald J., Piotrkowska 33, maszyna do pisania.
286. B-cia Wajnberg, Piotrkowska 91, meble.
287. Wiślicki J., Piotrkowska 83, meble.
288. Wiślicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
289. Winter S., Piotrkowska 55, meble.
390. Wolman M., Plac Dąbrowskiego 3, kredens.
291. Witoński W., Południowa 13, meble.
292. Wajnberg M., Wschodnia 43, meble.
293. Wiązowski B., Cegielniana 45, meble.
294. Wiślicki Ch., Piotrkowska 8., meble.
285. Witański W., Południowa 13, bufet.
286. Wołożyńska G., Zielona 28, kontuar.
287. Zylberszac A., Piotrkowska 37, meble.
288. Ziembiński D., Narutowicza 24, meble.
289. Zylberszac E., Narutowicza 22, 2 szafy.
290. Zylberberg B-cia, Narutowicza 7, zegar.
291. Zandel H., Narutowicza 78, przędza.
292. Zylberfenig O., Narutowicza 31, meble.
293. Zusmanik L., Piotrkowska 19, kanapa.
294. Zyskind M., Piotrkowska 19, meble.
295. Zientalak Wł., Piotrkowska 17, meble.
296. Zelmanowicz M., Piramowicza 12, lustro.
297. Zelcer i Glatter, Piotrkowska 43, 2 skórki wydrowe.
298. Zylberszac A., Piotrkowska 37, meble.
299. Zylberman i Żółtaszek, Cegielniana 65, meble.
300. Zaks J., Piotrkowska 85, meble.
301. Zand F., Piotrkowska 81, pianino.
302. Zak i Wolsł, Piotrkowska 61, 3 sztuki towaru.
303. Grabowiecki R., Piotrkowska 59, 4 kufry-walizki.
304. Gurt M., Piotrkowska 59, pianino.
305. Głogowska R., Piotrkowska 55, kredens.
306. Goldring L., Południowa 9, pianino.
307. Gothelf S., Południowa 36, kredens.
308. Grosman i Kopel, 28 p. Strz. Kan. 41, kasa ogniotrwała.
309. Goldman J., Żeromskiego 54, meble.
310. Herc F., Narutowicza 47, kredens.
311. Herszkowicz & Lipnowski, Nawrot 30, maszyna do mieszania przędzy.
312. Haman R., Nawrot 30, krosna.
313. Haltrecht, Piotrkowska 31, kredens.
314. Handeles M., Piramowicza 2, kredens.
315. Hamburski Sz., Piotrkowska 37, kredens.
316. Herman H., Piotrkowska 99, pończochy.
317. Horak A., Piotrkowska 87, 3 biurka.
318. Hendelsman J., Nowomiejska 9, 8 stolików.
319. Heidrich T., 6 Sierpnia 7, urządzenie sklepowe.
320. Itkin E., Narutowicza 16, pianino.
321. Jakubowicz E., Narutowicza 5, meble.
322. Jaszuński F., Narutowicza 39, zegar.
323. Joskowicz L., Piotrkowska 27, meble.
324. Joskowicz M., Piotrkowska 9, 2 szafy.
325. Jakubowicz M., Piramowicza 11, meble.
326. Joskowicz M., Piotrkowska 33, meble.
327. Jelin H., Południowa 23, maszyna do szycia.
328. Kowalczyński A., Narutowicza 31, meble.
329. Kobyliński St., Narutowicza 30, meble.
330. Kaganow vel Kun A., Narutowicza 30, meble.
331. Kaczmarek M., Narutowicza 7, szafa.
332. Konig Efroim L., Narutowicza 4, meble.
333. Kon Michał i Natkin, Narutowicza 4, 2 szt towaru.
334. Krepel M., Narutowicza 42, kredens.
335. Kuckiewicz W., Narutowicza 42, tremo.

W dniu 24 lutego 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

336. Ajzman Fr., Nawrot 1-a, 2 zegary.
337. Aurich L., Napiórkowskiego 41.
338. Adler S., Nawrot 38-a, pianino.
339. Auerbach S., Piotrkowska 109, patefon.
340. Arct M. i S-ka, Piotrkowska 105, pianino.
341. Bejzyk W., Karola 4, szafa.
342. Bromberg Z., Karola 1, kredens.
343. Blaufarb W., Kątna 36, meble.
344. Bornsztajn J., Kopernika 4, zegar.
345. Bornsztajn B., Nawrot 34, meble.
346. Bierhath M., Piotrkowska 157, tualeta.
347. Boksleitner A., Piotrkowska 149, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
348. Becher P., Piotrkowska 125, kanapa.
349. Binsztok A., Piotrkowska 123, meble.
350. Bank Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113, maszyna do pisania.
351. Abram Bekier, Piotrkowska 111, meble,
352. Cukier J., Kilińskiego 100, skarpetki.
354. Czekański Z., Piotrkowska 111, kasa ogniotrwała.
355. Chadzyński K., Główna 51, pianino.
356. Sp. Akc. „Dzian", Kilińskiego 169, 2 selfaktory.
357. Dzidowski J., Kilińskiego 166, 8 stolików.
358. Dykman E., Kopernika 10, toaleta.
359. Ende J., Kopernika 34, meble.
360. Edelsztajn I., Piotrkowska 121, meble.
361. Fiszer M., Piotrkowska 112, maszyna do pisania.
362. Freidenrajch J., Kopernika 19, tremo.
262a Rajchsztajn Maks, Przejazd 36, pianino, meble.
363. Fisz J., Kopernika 56/58, 300 mtr. płótna.
364. Fice B., Napiórkowskiego 73/75, 10 kg. wełny.
365. Fiszer Gustaw i S-ka, Napiórkowskiego 70, meble.
366. Frank R., Nawrot 50, meble.
367. Fryde S., Piotrkowska 125, kredens.
368. Frejlich B., Piotrkowska 101, maszyna do pisania.
369. Fisz J., Kopernika 56/58, meble.
370. Górecki B., Karola 6, maszyna do pisania.
371. Goldberg Z., Karola 3, kredens.
372. Gelade B., Kątna 5, 2 biurka.
373. Gostyński A., Kopernika 42, kredens.
374. Gostomski K., Napiórkowskiego 23, maszyna do pisania.
375. Graliński B., Nawrot 84, magiel.
376. Gebet P., Piotrkowska 114, kredens.
377. Garelik J., Piotrkowska 145, towar.
378. Glatman A., Piotrkowska 121, meble.
379. Gumowski J., Piotrkowska 119, meble.
380. Gombiński M., Cegielniana 2, meble.
381. Hendeles N., Karola 8, 2 szafy.
382. Horak A., Piotrkowska 87, 1 szt. towaru.
383. Herszson S., Piotrkowska 115, torebki damskie.

Poznańskie zamknięte!

Handlarzom wędrownym odebrano prawo sprzedaży w województwie poznańskiem.

Bardzo wiele osób w Łodzi czerpie środki utrzymania dla swych rodzin z t. zw. „handlu domokrążnego", który polega na tem, że handlujący wędruje od mieszkania do mieszkania, proponując kupno różnych resztek, skarpetek, pończoch i innych drobiazgów po niższej stosunkowo cenie. Tego rodzaju handel przynosił „wojażerom" dość pokaźne zyski. Domokrążcy łódzcy mieli szeroki rynek zbytu szczególnie w województwie poznańskiem w miasteczkach prowincjonalnych i po wsiach w okolicy Poznania i Torunia.

„Wojażerowie" nie byli wolni od podatku. Posiadali oni specjalne książeczki, zastępujące patent, które wydawał im urząd wojewódzki tej miejscowości, w której domokrążcy uprawiali swój proceder handlowy.

W tym wypadku więc władzą, wydającą pozwolenia na prowadzenie handlu było przeważnie województwo poznańskie, które nie czyniło pod tym względem żadnych ograniczeń. Każdy, kto się zgłaszał, mógł bez przeszkód uzyskać patent, a tem samem prawo na prowadzenie handlu.

Obecnie jednak stosunki w tej dziedzinie uległy kardynalnej zmianie. W myśl nowych przepisów, pozwolenie na prowadzenie handlu domokrążnego może wydać tylko to województwo, na którego obszarze ubiegający się o to prawo handlem zamieszkuje, przyczem samo prawo handlu zostało zmienione w ten sposób, że domokrążca może prowadzić handel tylko na terenie województwa, które wydało mu zezwolenie. Innemi słowy: **łodzianie mogą handlować tylko w granicach łódzkiego województwa.**

Urząd wojewódzki w Poznaniu wstrzymał już wydawanie zezwoleń domokrążcom łódzkim.

Nowe przepisy powstały z inicjatywy poznańskich sfer kupieckich, które uważają przyjezdnych kupców łódzkich za groźnych konkurentów, odbierających im zarobki.

Ten nowy system handlu „terytorjalnego" wywołał wielkie rozgoryczenie wśród szerokich sfer łódzkich domokrążców, którzy zostali pozbawieni jedynego źródła zarobków, albowiem łódzkie województwo nie przedstawia dla nich żadnej wartości jako rynek zbytu.

Chłop z Kongresówki ma o wiele mniej potrzeb niż wieśniak poznański i tem się właśnie tłumaczy jego bezwartościowość jako klijenta.

Nowe przepisy wyrządziły więc wielką krzywdę domokrążcom łódzkim, którym wskutek ogólnego zastoju i braku pracy grozi najkrajniejsza nędza.

— eg—

Magistrat buduje domy.

Będą to 3-piętrowe kamienice, zaopatrzone we wszelkie spółczesne wygody.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. prezydenta miasta B. Ziemięckiego, odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych. Posiedzenie to poświęcone było głównie sprawom konkursu oraz programowi budowy domów na Polesiu Konstantynowskiem.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż zasadniczo magistrat będzie budował

trzypiętrowe kamienice,

w których prócz mieszkań pomieściłyby się lokale biurowe, handlowe i oświatowo-wychowawcze. Sposób zaprojektowania i ilość zaprojektowanych mieszkań postanowiono pozostawić do uznania projektodawcy, z zachowaniem jednak: 5 proc. dla mieszkań 1-izbowych z wygódką, o powierzchni ok. 23 mtr.²; 75 proc. mieszkań jednopokojowych z kuchnią, spiżarką i wygódką, o powierzchni około 42 mtr.²; oraz 20 proc. mieszkań dwupokojowych z kuchnią, spiżarką i wygódką, o ogólnej powierzchni około 60 mtr.².

W każdym kompleksie zabudowań lub kamienicy należy zaprojektować w suterynie odpowiednie miejsce na

natryski kabinowe,

parę wanien, a na strychu—na pralnie (1 na 25 mieszkań). Prócz kamienic mieszkalnych należy zaprojektować w odpowiednim miejscu:

wieżę ciśnień

dla zaopatrywania w wodę wszystkich mieszkań.

Następnie projektodawca będzie musiał uwzględnić w kompleksie niezbędną ilość pomieszczeń dla ochronki, stacji opieki nad dzieckiem i matką, współdzielni oraz sal na zebrania.

Podobne kompleksy mają również stanąć na Nowem Rokiciu.

Na budowę wspomnianych objektów ogłoszony będzie konkurs powszechny. Warunki konkursu zostaną opracowane na następnem posiedzeniu komitetu, które odbędzie się w poniedziałek, zaś magistrat w dniu 14 b. m. ostatecznie zadecyduje o terminie i warunkach konkursu.

Bicze z piasku.

Co się dzieje w szkole?

Warszawa, w lutym.

Od dłuższego czasu z za murów szkolnych przedostają się niepokojące wieści. Uczniowie i uczenice, a za niemi ich rodzice opowiadają o dziwnych systemach nauki, skarżą się na przeciążenie dzieci pracą, powtarzają na ucho dziwaczne tematy wypracowań.

Kursuje takie opowiadanko, że w jednej szkole nauczycielka polonistyki kazała pensjonarkom zrobić graficzny wykres napięcia uczuć erotycznych Pana Tadeusza. Nie brałem tych gadek na serjo, i nie wtrącałem się do spraw szkolnych, na których się nie znam.

Niedawno atoli jedno z pism warszawskich ogłosiło tytuły paru wypracowań szkolnych. Posłuchajmy: „Przypuszczalna rozmowa Odysseusza z Penelopą po powrocie na wyspę „Itakę"; „Jak zakończyłabyś „Ogniem i Mieczem"?; „Co wyniknęłoby, gdyby Helena wyszła za Bohuna?", „Podchodzenie w Panu Tadeuszu" (chodzi o podpatrywanie Zosi przez hrabiego a Telimeny przez Tadeusza).

Gdy to przeczytałem, kamień mi spadł z serca. Odtąd ilekroć zabraknie mi tematu do feljetonu sypię jak w dym do mojej siostrzeniczki (4-a klasa) i mówię:—Teńciu na jaki temat macie wypracowanie z polskiego?—A Teńcia na to: „Jurność męska fraszek Kochanowskiego", albo „Stosunki płciowe Ewy Pobratymskiej".

I gotowe. Siadamy i piszemy oboje, każde sobie. Teńcia dla „pani" do klasy, a ja dla „Republiki". Pociąga mnie zwłaszcza pierwszy z autentycznych tematów, ten klasyczny z Odysseuszem. Ustalmy najpierw fakty, a później sprobujmy odtworzyć tę przypuszczalną rozmowę.

Po 10-letniej wojnie trojańskiej i długiej wędrówce po morzach, Odyss wraca do ojczyzny i zastaje pełen dom gachów.

Odyss (patetycznie): Penelopo, małżonko moja miła! Oto po wielu latach rozłąki w domowe powróciłem progi.

Penelopa (wzruszająco): Mój mężu i panie! We łzach cię czekałam i trwodze.

Odyss, wskazując na gachów (nieufnie): Penelopo, kto są ci gentlemani?

Penelopa (salonowo): Panowie się nie znają? (prezentuje) Mój mąż—panowie Dajmunatos, Anteportas i inny Waldemaras. To przyjaciele domu.

Odyss (groźnie): A, łobuzy! Tum was przyłapał!

Chór gachów:

Biada nam! Biada nam!
Odyss wrócił niespodzianie,
Zachowuje się jak cham,
Chce nam spuścić srogie lanie!
Biada nam! Biada nam!

(Wręczają Odyssowi bilety wizytowe i ewakuują się pośpiesznie).

W tym duchu mógłbym prowadzić dalej ciekawy dyskurs między Odyssem, a Penelopą, ale wyręczy mnie Teńcia i dostanie piątkę. Mnie zaś przyszedł do głowy nowy temat: „Przypuszczalna rozmowa nauczycielki polonistki z ministrem oświaty".

Minister (uprzejmie): Zechce mnie pani poinformować, jakie tematy wypracowań szkolnych zadaje pani uczenicom?

Nauczycielka (skromnie): Staramy się zawsze dobierać tematy przystępne, ale jednocześnie takie, które pobudzają dzieci do myślenia o rzeczach wzniosłych, pięknych i szlachetnych. Naprzykład: „Co wyniknęłoby, gdyby Marynia Połaniecka wyszła za Winicjusza?", lub „Dokończ Króla Ducha", albo „Przerób Boską Komedję Danta na scenarjusz kinematograficzny".

(Ratunku! Wody! Wody! Minister zemdlał. Pogotowie odwozi ministra do lecznicy, a nauczycielka wraca do 4 klasy i żądaje pensjonarkom wypracowanie na temat „Dlaczego Anhelli nie uwiódł Ellenai?").

Dość! Nie mogę śmiać się i kpić dłużej, bo mnie żółć zalewa. Jeżeli tytuły wypracowań, podane w pismach są prawdziwe, (a podaje je nauczycielka, p. J. Strzelecka), jeśli prawdą jest, że uczniakom i pensjonarkom każe się robić idjotyczne wykresy napięcia uczuć miłosnych bohaterów powieściowych, to takim pedagogom za takie napięcie wypisałbym wskazania pedagogiczne, ale nie na pięcie i nie „biczem z piasku", ale rzetelnym byczym surowcem. Procesowi wyjałowienia mózgów młodego pokolenia bezmyślnemi tematami przy jednoczesnem pobudzaniu niezdrowych zainteresowań, społeczeństwo samo będzie musiało położyć kres, w obronie swoich dzieci, jeśli powołane do tego władze nie dadzą wyjaśnień opinji publicznej nie ukrócą zła. Opinja jest zaniepokojona i domaga się odpowiedzi, czy to jest prawda, czy złośliwe wymysły, mające na celu zasianie nieufności do szkoły polskiej w szeregach rodzicielskich. Społeczeństwo ma prawo wiedzieć w czyje ręce składa pieczę nad wychowaniem i wykształceniem swojej młodzieży.

PADALEC.

Bezdomna rodzina.

Tragiczny los wyeksmitowanych.

Od szeregu lat w domu przy ulicy Zgierskiej 76 zamieszkiwał niejaki Hersz Lerner z żoną i 4-giem dzieci, zajmując 1 pokoik oraz sklepik frontowy za który to lokal płacił 40 zł kwartalnie Ostatnio właściciel domu Kleiner oraz wspólnicy jego zażądali od Lernera by płacił za mieszkanie 140 zł. kwartalnie i odmówili przyjęcia komornego w kwocie dotychczasowej, pomimo, iż Lerner sam zgodził się podwyższyć komorne do złotych 50.

Właściciele domu uzyskali przeciwko Lernerowi wyrok eksmisyjny

W dniu wczorajszym przybył komornik i w ciągu paru minut nędzny dorobek Lernera znalazł się na podwórzu. W celu całkowitego pozbycia się kłopotu właściciele domu sprowadzili resorkę, polecając załadować na nią rzeczy wyeksmitowanego lokatora i wywieźć je na Plac Bałucki.

Okazało się to jednak niemożliwe gdyż na Placu Bałuckim odbywał się targ i przedstawiciel magistratu zabronił wyrzucenia rzeczy. Wobec tego resorka musiała zawrócić i rzeczy Lernera złożono na podwórzu domu przy ulicy Zgierskiej 76.

Tymcazsem wieść o eksmisji Lernera którego żona jest obłożnie chora, obiegła dzielnicę, wywołując ogromne oburzenie. Zebrał się wielki tłum, który przybrał groźną postawę wobec nieludzkich kamieniczników, żądając umieszczenia Lernerów w mieszkaniu, z którego zostali wyeksmitowani. p.

Woda sodowa p. Groszkowskiego

miała uzdrowić obywateli naszego miasta

Poprzedni magistrat zawarł umowę z b. wiceprezydentem Groszkowskim który płacił magistratow. po 75 zł rocznie za działki w dwuch parkach miejskich na których znajdowały się kioski.

Tak niską opłatę motywowano tem, że w kioskach tych miały być sprzedawane wody minaralne, co miało zastąpić niezamożnym obywatelom różne uzdrowiska, gdyż i tu mogliby popijać wody mineralne, odbywając przytem przepisane spacery.

Tymczasem okazało się, że w kioskach tych poza różnemi delikatesami sprzedawana była tylko

woda sodowa wyrobu p. Groszkowskiego

i kioski te p. Groszkowski za opłatą kilkuset zł. rocznie wydzierżawiał prywatnym przedsiębiorcom.

Gdy poczęto badać tę sprawę natrafiono na akt z r. 1920, w myśl którego p. Groszkowski zapłacił wówczas

500 marek polskich

za dzierżawę tych kiosków, z czego wynikało, że kioski te nie są jego własnością, a jedynie zostały przezeń wydzierżawione.

P. Groszkowski jednak twierdzi, że kioski są jego własnością ale i w tym wypadku nie miał on prawa wydzierżawianie ich osobom trzecim za wysoką opłatą i w dodatku dla sprzedaży wody sodowej i delikatesów, wówczas gdy sam płacił 75 zł. jako opłatę specjalną, jedynie z wyżej wspomnianych względów udogodnień dla obywateli.

Obecnie sprawą tą zajęła się delegacja wydziału gospodarczego i przeprowadza się dochodzenie, celem stwierdzenia **ile pobrał p. Groszkowski za dzierżawę kiosków,** które są własnością miasta i w konsekwencji magistrat wystąpi przeciwko p. Groszkowskiemu o zwrot tych kiosków, i o zapłatę za ubiegłe lata w wysokości innej, niż przewidywała umowa, ponieważ, wbrew umowie, nie sprzedawano tam wyłącznie wód mineralnych.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie również przedmiotem interpelacji na jednem z najbliższych posiedzeń rady miejskiej. b.

Gość był awanturniczym gościem.

Oświadczył się... teściowej i obił ją.

W sądzie złożył solenne przyrzeczenie, że będzie pił tylko herbatę i kawę.

Andrzej Gość lubił często zaglądać do kieliszka. W stanie pijanym urządzał awantury, których epilog rozgrywał się w komisarjacie.

Przed kilku miesiącami w ścisłem kółku koleżeńskiem, „wytrąbił" kilka butelek wódki. Będąc „pod dobrą datą" postanowił odwiedzić teściową, Małgorzatę Starowiecką, z którą od dłuższego czasu prowadził wojnę.

Zastał ją samą w mieszkaniu. Teść wyjechał bowiem na prowincję.

Nieoczekiwany Gość padł na kolana przed kobieciną i ucałował jej stopy

— Kocham cię Małgosiu, zostań moją żoną. Oddawna już bardziej mi się podobasz, niż twoja córka. Jesteś stokroć piękniejsza! Moja żona nie potrafi tak krzyczeć i przeklinać, jak ty! Jesteś Herod-baba i takiej właśnie pragnę kobiety!

Teściowa zerwała się z krzesła, pieniąc się ze złości.

— Ty bezwstydniku przebrzydły! Jak cię nie wstyd napastować bezbronnej kobiety! Wynoś się w tej chwili z mego domu?

— Dlaczego? Czy mnie kochasz, najdroższa teściowo?

— Idź precz!

Gość nie chciał się ruszyć z miejsca, to też uderzyła go rondlem w głowę. Lekko ranny zięć krwawo się zemścił.

Porwał pogrzebacz i począł nim nielitościwie okładać kobiecinę, która uciekając przed napastnikiem wydostała się wreszcie na schody, gdzie w jej obronie stanęli wszyscy sąsiedzi.

Awanturnik nie przeraził się przewagi liczebnej napastników i stoczył z nimi generalną batalję.

Lokatorzy wezwali policję.

W rezultacie Gość znalazł się przed sądem, gdzie ze skruchą przyznał się do winy i złożył solenne przyrzeczenie, że będzie pił tylko herbatę i kawę.

Skazano go na miesiąc aresztu.

Wzniesione dłonie 13 rabinów

rzuciły klątwę na głowy aktorów.

Miasteczko Kozienice było wczoraj terenem poważnej awantury, wywołanej występami wędrownej trupy aktorów żydowskich.

Grano sztukę popularnego pisarza żydowskiego Szaloma Asza pt. „Bóg zemsty".

W jednej ze scen artyści rzucają na ziemię rodały.

Po przedstawieniu scenę tę opowiedziano miejscowemu rabinowi Mincbergowi.

Starzec zawezwał na naradę 13 okolicznych rabinów.

Po kilkugodzinnych naradach starcy uchwalili ogłosić w Kozienicach 3-dniowy post jako pokutę za dopuszczenie do przedstawienia, które obraziło rzekomo uczucia religijne mieszkańców.

Równocześnie rzucono klątwę na artystów: Sztajnbojcą Moszka, Krosenblata Szlamę i Kornera Arona, oraz na tancerkę Ryfkę Ankiermanównę i jej ojca Gacela.

Na wieść o tem Gacel Ankierman udał się do bóżnicy, chcąc prosić rabina o zdjęcie klątwy.

Zgromadzony tłum nie dopuścił go jednak do drzwi bóżnicy.

Znieważono go, a następnie usiłowano ukamieniować. Policji z trudem udało się wyrwać nieszczęśliwego z rąk rozwścieczonych współwyznawców.

Ryfka Ankiermanówna, dowiedziawszy się o klątwie, rzuconej na nią, zbiegła z domu. Istnieje przypuszczenie, że popełniła z rozpaczy samobójstwo.

RODA - RODA.

Znaczek pocztowy.

--:—

ON — to znaczy pan Lemcke, Artur Lemcke — spaceruje wielkiemi, zniecierpliwionemi krokami tam i z powrotem — w salonie. Nosi frak, białą koszulę z gorsem i krawatkę. Melonik trzyma w ręku. Palto zawieszone przez ramię. — Akcja dzieje się w owej niebezpiecznej chwili, gdy On jest już przygotowany do wyjścia, a Ona nie zdradza jeszcze w tym kierunku najmniejszych tendencji.

ONA — siedzi obok w swym buduarze. — Rozmowa toczy się przez otwarte drzwi.

ON (bezczelnie, lecz uprzejmie). Sądzę, że to cię zainteresuje, kochanie, co mi powiedział przed chwilą na dole w biurze pan Schmidt. Nasze wydatki w ciągu ostatniego roku wynosiły nie mniej niż 365.000 marek, a więc dokładnie 1000 marek dziennie — jest to suma, za którą nasz urzędnik...

ONA: Wiem już.... za którą ten słynny nasz urzędnik mógłby wyżyć sto lat... Ja mam wrażenie, że ten urzędnik wogóle nie istnieje... Używa się go tylko w celach porównawczych podczas scen małżeńskich...

ON: (Trudno, musi milczeć. A jednak, teraz właśnie chce mówić. I zaczyna): Co ty tam jeszcze robisz?

ONA: Dostałam przecież list od Bayera... Muszę przecież mu odpisać...

ON: Ach, tak... Dostałaś list od Bayera.. Znowu list... Skąd?...

ONA: Co znaczy: Skąd?...

ON: No, skąd wysłany ...

ONA: (po krótkiej pauzie — w czasie której starała się odnaleźć adres nadawcy). Nie wiem skąd ten list jest wysłany. Niema adresu.

ON: Przecież ten list musi mieć jakiś stempel pocztowy!

ONA: Stempel pocztowy...; Poczekaj... Stempel jest nieczytelny. Ah, Ah!!! (Wpada do pokoju). Patrz!... Znaczek pocztowy jest wcale niestemplowany!

ON: Jest ostemplowany.

ONA: To nic nie jest — Kawałeczek stempla w rogu. (Stara się wymanikurowanym paznokciem oderwać znaczek).

ON: Co ci się znowu stało?

ONA: Agato! Agato!... Prędzej, nożyczki! Albo nie: Klej!... Coś do klejenia!...

ON: Teraz?... Klej?.. Ależ, poco ci to?...

ONA: Daj mi spokój!...

ON: Już jest późno, kochanie... Co ty robisz?...

ONA: Jeżeli do mnie ktoś pisze, muszę mu przecież odpowiedzieć. Poprostu chcę ten znaczek przylepić na mój list...

ON: Kochanie, to jest przecież oszustwo!...

ONA: Dlaczego?.. Skoro znaczek nie jest wcale ostemplowany... albo prawie, że wcale... To jest oszustwo?...

ON: A pozatem strata czasu...

ONA (głośno i patetycznie): Mój drogi, albo ktoś ma obowiązek oszczędzania, wtedy trzeba zasadę tę stosować również w rzeczach drobnych...

Drugie „albo" pozostaje winna.

Tłumaczył B. F.

WIELKI ZNAK ZAPYTANIA.

Wytrwałeś w dziewiczości, o fratrze Bazyli
Nieczuły na wdzięk kobiet,
Ale nie wiesz czyli
Stałości twej cielesne nie zmogłyby chucie
Gdybyś mógł być na łódzkiej prasowej Reducie.

BAL TOZ-u.

Doroczny wielki bal maskowy „Toz'u", odbyć się mający w sali Filharmonji w dniu 11 lutego r. b., wywołał zrozumiałe zaniteresowanie wśród najwytworniejszej publiczności naszego miasta.

Bal oczekiwany jest z wielką niecierpliwością, to też komitet balu pp. gospodynie i gospodarze nie szczędzą sił i starają się nie zawieść oczekiwań członków i zaproszonych gości, którzy bezwątpienia zlorą się licznie i mile i wesoło spędzą noc do białego rana w pląsach tańców przy doborowej orkiestrze. Całkowity dochód przeznaczony na zasilenie funduszów kolonji letnich.

Pozostałe bilety do nabycia w kancelarji „Toz'u" (Andrzeja 1), w dniu balu przy kasie Filharmonji od 10 wiecz.

Przymusowe licytacje (Dokończenie).

384. Hegensdorf J., Piotrkowska 109. meble.
385. Hochenberg L., Piotrkowska 107. meble.
386. Jarocińska K., Piotrkowska 121, 12 tuzinów koszul męskich.
387. Kinzler E., Anny 30, meble.
388. Kwasner i Lindenfeld, Karola 11/13, maszyna do pisania, meble.
389. Kind i Fiszer, Karola 9, 2 biurka.
390. Kon Wł., Karola 8, kredens.
391. Kępiński H., Karola 18. meble.
392. Kruczkowski R., Kątna 58, meble.
393. Sokołowski K., Kopernika 33, maszyna do szycia, meble.
394. Krukowska P., Nawrot 8, kasa ogniotrwała.
395. Kwaśner J., Nawrot 4, meble.
396. Karpiński B., Napiórkowskiego 27/29, maszyna do szycia.
397. Konrad L., Nawrot 35, kredens.
398. Kwiatkowski Piotr, Nawrot 35, maszyna.
399. Kalmanowicz Anna, Nawrot 34, meble.
400. Koplowicz K., Nawrot 34, meble.
401. Kassman A., Piotrkowska 149, meble.
403. Kacenelson S., Przejazd 40, kredens.
403. Kon Dawid, Piotrkowska 109, 2 szafy.
404. Kon Chaskiel, Piotrkowska 107, zegar.
405. Kozlorowski St., Piotrkowska 112, 100 żarówek „Osram".
406. Karnowski F., Piotrkowska 167, 35 mtr. materjału.
407. Litwin i S-ka, Kopernika 56/58, 10 maszyn do szycia.
408. Landau J., Nawrot 8, meble.
409. Landau St., Główna 6, kredens.
410. „Dom Wiedeński", Lejzerowicz Henryk, Piotrkowska 109, 10 bluzek.
411. Lenkiński Szlama, Piotrkowska 107, meble.
412. Menge T., Anny 33, meble.
413. Makower M., Karola 4, kredens.
414. Makower W., Karola 4, zegar.
415. Miler G., Nawrot 7, kredens.
416. Meldner J., Wólczańska 146, szafa.
417. Markus J., Ewangelicka 7, kredens.
418. Manda Karol, Piotrkowska 127, obuwie.
419. St. Miszewski i S-ka, Piotrkowaska 111, maszyna do pisania.
420. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, maszyna do szycia.
421. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble.
422. Noskowicz T., Piotrkowska 236, maszyna do pisania.
423. Nirsztajn J., Piotrkowska 123, meble.
424. Niedzielski N., Piotrkowska 123, meble.
425. Natkes Fr., Piotrkowska 117, kredens.
426. Nagler J., Piotrkowska 109, 15 par pantofli.
427. Nowacki St., Piotrkowska 103, lustra.
428. Opoczyński H., Wodna 10/12, kasa.
429. Pokrzywa Sz., Karola 8, lustro.
430. Pik Ch., Karolewska 38/40, krosno.
431. Pawlak Wł., Kilińskiego 143, kontuar.
432. Proppe A., Kopernika 10, kredens.
433. Pantel i Pytowski, Łomżyńska 8/10, 40 kg. przędzy.
434. Pietrzak St., Nawrot 8. meble.
435. Przytycki F., Nawrot 38a, zegar.
436. Piotrowicz St., Piotrkowska 127, 20 litrów koniaku.
437. Ramisz P., „Ceramika", Piotrkowska 121, wyroby ceramiczne.
438. Redesz H., Karola 20, lustra.
439. Raksyk A., Kilińskiego 133 meble.
440. Hirsz R., Kopernika 19, kredens.
441. Renert E., Kopernika 47, 70 kg. cukru.
442. Rubinsztajn K., Nawrot 7, meble.
443. Rajtberger A., Piotrkowska 123, kredens.
444. Rozenberg B., Piotrkowska 103, 30 mtr. jedwabiu.
445. Rutenberg L., Piotrkowska 142, kredens.
446. Ramisz P., Ciasna 21, 100 garnków kamiennych.
447. Szulc K., Orla 9, meble.
449. Sajler A., Kopernika 12, meble.
450. Stopnicki J., Kopernika 4, zegar.
451. Schaelstraete i Faccon, Piotrkowska 150, maszyna do pisania, biurko.
452. Sztajnberg M., Nawrot 13, kredens.
453. Szmulewicz L., Nawrot 8., lustro.
454. Szpeidel J., Nawrot 7, kasa ogniotrwała.
455. Stańczyk W., Napiórkowskiego 81, 1 worek mąki.
456. Sawieljew L. Napiórkowskiego 38, meble.
457. Szyktanc B., Napiórkowskiego 49, meble.
458. Szwankowski Fr., Nawrot 82, meble.
459. Skarzyński St., Piotrkowska 133, 3 walizy.
460. Wolf Szweitzer, Piotrkowska 114. pianino.
461. Siemiatkowska R., Krakowska 5, meble.
462. Tabaksblat I., Kilińskiego 141. kredens.
463. Wiślicki Sz., Karola 8, kredens.
465. Weksler, Krucza 11, meble.
467. Winter, Kopernika 34, zegar.
468. Wentland W., Nawrot 18, pianino.
469. Wiślicki Ch., Nawrot 7, pianino.
470. Wajnberg H., Napiórkowskiego 5, meble.
471. Wajnsztajn D., Piotrkowska 133, maszyna do szycia.
472. Wofsi A., Piotrkowska 121, meble.
474. Wejsman A., Kopernika 58, 200 mtr. towaru.
475. Wentkowski A., Wólczańska 123, maszyna do szycia.
476. Wagner A., Rokicińska 53, biurko.
477. Żak i Wofsi, Kopernika 55, krosno.
478. Zoller J., Nawrot 7, 3 lustra.
479. Zyss R., Piotrkowska 123, zegar.
480. Zauberman S., Piotrkowska 121, meble.
481. Zentkowski I., Piotrkowska 117, meble.
482. Związek Zawod. Farmaceutów Rzpl. Polskiej, Piotrkowska 105, meble.
483. Lewi Z., Piotrkowska 109, kredens.
484. Andurski A., Al. Kościuszki 69, lustro.
485. Bialer T., Kilińskiego 96 meble.
486. Bergman E., Lipowa 12, meble.
487. Bergman B-cia, Przejazd 78, maszyna do pisania.
488. Benke R., Sienkiewicza 67, lustra.
489. Brauer K., Piotrkowska 120. meble.
490. Brzoza i S-ka, Gdańska 138, warsztat.
491. Bornsztajn L., Główna 6, meble.
492. Bornsztajn L., Główna 6, biurko.
493. Botwinka J., Główna 62, meble.
494. Bresler S., Główna 65, meble.
495. Bankier M., Andrzeja 35, kredens.
496. Bornsztajn D., Główna 34, szafa.
497. Buczyński H., Piotrkowska 112, fotel.
498. Borowicz J., Karolewska 4, 2 stoliki.
499. Chmielnicki K., Kilińskiego 164, pianino, meble.
500. Cwilich M., Zamenhoffa 15, toaleta.
501. Cyge H., Przejazd 52, meble.
502. Cudkiewicz G., Główna 34, szafa.
503. Chmielnicki L., Główna 31, meble.
504. Cudkiewicz W., Główna 65, 15 koszul męskich.
505. Drajhorn H., Główna 61, meble.
506. Frenkiel J., Juljusza 1, maszyna do szycia.
507. Frenkel J. i M., Kopernika 23, meble.
508. Feldbril D., Piotrkowska 167, 300 kg. stali.
509. Fuks I. i S-ka, Zakątna 57, maszyna do pisania, biurko.
510. Grinbaum Sz., Główna 35, meble.
511. Grzelaczyk, Dąbrowskiego 18, meble.
512. Gestner O., Wólczańska 109, 2 maszyny do pisania.
513. Golacki, Wólczańska 116, lustro.
514. Galusiński St., Piotrkowska 108, 8 stolików marmurowych.
515. Otto Haman, Targowa 34, meble.
516. Henckler M. i O., Kątna 25, meble.
517. Hentsch K., Kilińskiego 130, meble.
518. Haman R., Kilińskiego 86, pianino.
519. Jarosz Fr., Ludwiki 40 meble.
520. Jaroszyński St., Juljusza 4, maszyna do szycia, meble.
521. Jeleń Wł., Sienkiewicza 52, bibljoteka.
522. Kozłowski R., Ludwiki 12, szafa.
523. Kwaśner i Lindenfeld, Karola 11/13, 4 biurka.
254. Klauze P., Targowa 57.
525. Kruszyńska A., Kątna 56a, 3 worki mąki.
526. Kempiński I., Radwańska 44, meble.
527. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble.
528. Borowicz H., Andrzeja 1.
529. Kon G., Główna 6, meble.
560. Krol J., Główna 51, kredens.
561. Kurc A., Piotrkowska 130, zegar.
562. Kieszczyński T., Piotrkowska 146, biurko.
563. Lwów J., Gdańska 81, 2 maszyny do pisania, kasa ogniotrwała.
564. Lwow J. i Helena, Gdańska 21, meble.
565. Luzak A., Krzywa 4, meble.
566. Lidenfeld H., Kilińskiego 93, meble.
568. Lisowski B., 28 p. Strzel. Kan. 19, szafa.
569. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kan. 21, maszyna do szycia, meble.
570. Landau St., Główna 6, kredens.
571. Lebelt A., Kilińskiego 120, meble.
572. Landau St., Główna 6. kanapa.
573. Luniak F., Kilińskiego 144, biurko.
584. Machnik W., Gdańska 96, meble.
575. Myśliborski D., Kilińskiego 86, meble.
576. Myśliborski D. i R., Kilińskiego 86, meble
577. Makowski J., Nawrot 99, maszyna do szycia.
578. Miler G. i A., Piotrkowska 169, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
579. Margulies L., Andrzeja 11, meble.
580. Makówka A., Andrzeja 7, kasa ogniotrwała.
581. Mühle O., Przejazd 20, pianino.
582. Nippe M., Piotrkowska 110, meble.
583. Neugoldberg D., Andrzeja 7, meble.
584. Podolski E., Mazowiecka 20, meble.
585. Panich Sz., Lipowa 57, meble.
586. Pawlak, Przędzalniana 38, meble.
587. Pruszynowski J., Główna 50, szafa.
588. Ramisz P., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała.
589. Rajc R., Pusta 11, maszyna do szycia.
590. Ramisz A., Piotrkowska 121, meble.
591. Ruprecht J., Pograniczna 49, szafa.
592. Stańczyk M., Dąbrowska 5, meble.
593. Szmidt P., 28 p. Strz. Kan., 29, maszyna do szycia, meble.
594. Szachno L., Kilińskiego 86, meble.
595. Surak A., Krzywa 4, maszyna do szycia, meble.
596. Stein H., Leszno 43/47, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia.
597. Stein H. i Dina, Leszno 41, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
598. Sztrauch S., Andrzeja 43, meble.
599. Steller A., Główna 6, gramofon.
600. Serwański P., Główna 50, pianino, meble.
601. Skarzyński P., Piotrkowska 245, 2 rowery.
602. Spławski B., Piękna 5, meble.
603. Semion A., Nawrot 34, palto.
604. Szaniawski T., Piotrkowska 113, 15 krzeseł 30 stolików.
605. S-wie Technera W., Horodolska 12, szafa.
606. Tow. Akc. Mosk. Fabr. Koronek, Piotrkowska 278, kasa ogniotrwała.
607. Taub. H., Wodny Rynek 14, meble.
608. Tangerson H., Główna 59, urządzenie sklepowe.
609. Wojdysławski I., Gdańska 131, meble.
610. Wende i Klauze, Kilińskiego 138, maszyna do pisania.
611. Wygodzki W., Kilińskiego 95, meble.
612. Wojdysławski I., Gdańska 131, 2 szafy.
613. Widawski B., Główna 1, 150 krzeseł.
614. Wolberg J., Al. I Maja 5, kredens.
615. Zalc Ch., Główna 55, naczynia emaljowane.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po pol. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłka poczt. w kraju zł 5.20. zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po tekście 1(zł Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Szulski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.